Nr. 239. Czwartek, 20 Października 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł konceptowego praktykanta Namiestnictwa Leopolda Popiela z Namiestnictwa do Tłumacza.

Odnośnie do ogłoszenia z 2 czerwca 1881 r. l. 28.180 i na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 7 października 1881 r. l. 11.590 podaje się do powszechnej wiadomości, że egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych tudzież na dozorców i technicznych pomocników lasowych odbędą się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie w biurze c. k. krajowego inspektoratu lasowego dnia 7 listopada 1881 roku i w dniach następnych. Kandydaci, przypuszczeni do tych egzaminów, zgłosić się winni przed tym terminem do komisyi egzaminacyjnej w biurze c. k. radcy lasowego Lettnera i wykazać się otrzymanem pozwoleniem składania egzaminu, certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych wynosi 10 zł. 50 ct., a dla dozorców i technicznych pomocników 5 zł. 25 ct.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 października 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 października.

W nowo założonym organie Risticz przypomina się światu jako polityk-awanturnik, którego najprzykrzejsze zawody nie zdołają przywieść do opamiętania. Nowy organ Ristицza krótko a węzłowato zapowiada, że Serbia powinna dziś tak samo jak w r. 1875 dążyć do utworzenia wielkiego państwa południowo-słowiańskiego i do utworzenia związku bałkańskiego między innemi państwami, które mają rozwijać się i wyrastać na gruzach Turcyi. Mamy tedy znowu Cavoura południowo-słowiańskiego i Piemont południowo-słowiański, ale Cavour belgradzki tak jest podobny do włoskiego, jak Piemont południowo-słowiański do Piemontu włoskiego. Wyrządza krzywdę geniuszowi, kto belgradzki koncept, nadający Risticzowi nazwę Cavoura serbskiego czy południowo-słowiańskiego, powtarza inaczej jak tylko w formie żartu.

Europa nie potrzebowałaby wiele kłopotać się tem, że w Belgradzie powstał nowy dziennik i że w tym dzienniku Ristіcz przypomina się światu marzeniami z r. 1875, gdyby nie konstellacya stosunków na Wschodzie, pozwalająca zawsze jeszcze politykom awanturniczym a raczej awanturnikom politycznym szukać i znaleść dość ograniczonych zwolenników, z których w danym razie zrobić się dałby materyał wybuchowy. Ze zaś Ristіcz jest takim awanturnikiem, na to dowodu dostarcza jeżeli już nie przeszłość jego, która zapisała się w historyi Serbii samemi klęskami i upokorzeniami, to najświeższe odezwanie się i podniesienie wspomnień z r. 1875 do wysokości programu politycznego.

Na Wschodzie możliwe są wszelkie awantury z powodu połowicznego uregulowania stosunków po ostatniej wojnie, ale historyi cofnąć wstecz nie można. Rok 1877 jako rok wojenny może się jeszcze powtórzyć, ale r. 1875 z swojemi kombinacyami politycznemi już się nie powtórzy więcej. W r. 1875 Turcya pod dwoma względami bezwiednie przyczyniała się do obudzenia w Serbach a szczególnie w Risticzu marzeń o wielkiem państwie południowo-słowiańskiem. Najpierw bowiem Turcya posiadała jeszcze wtedy wszystko to, czego Serbii potrzeba było, aby urość na znaczne państwo, posiadała Bośnię, Hercegowinę i Bułgaryę, a powtóre polityką swoją polegającą na przyrzekaniu wszystkiego bez zamiaru dotrzymania dostarczyła wszelkim wrogom swoim doskonałej podstawy do wichrzenia i przygotowywania burzy. Dziś Turcya w grę już nie wchodzi, bo sama jest tylko tolerowaną, a o dalsze sukcesye po niej już nie sama Serbia z Czarnogórą zgłosić się może w danym razie, bo bliższą celu i silniejszą poparciem zewnętrznem jest młoda Bułgarya.

Kto w Serbii myśli o wskrzeszeniu aspiracyj z r. 1875, ten chyba zapomniał o tem, że już od siedmiu miesięcy nie żyje car Aleksander II, a jego następca o niczem teraz nie myśli jak tylko o własnem państwie. Cokolwiekbądź można powiedzieć o stosunku cara Aleksandra III do tendencyj panslawistycznych, to jednak nie ulega wątpliwości, że chociażby hołdował tym tendencyom szczerze i bezwarunkowo, na razie nie myśli o objawieniu tego czynem. A zresztą gdyby nawet i na to się zanosiło, to nie Serbii uśmiechają się korzyści z czynów nowego cara lecz Bułgaryi.

W r. 1876 Serbia wysyłając korpus Alimpicza ku granicy Bośnii, dodała mu do towarzystwa formalny korpus urzędników, którzy mieli organizować po serbsku zdobytą już w fantazyi belgradzkich zapaleńców Bośnię i Hercegowinę. Rossya patrzała na to nie obojętnie lecz tak, jakby aprobowała te zamiary i życzyła ich sobie. Dziś Serbia nie poważyłaby się pomyśleć o czemś podobnem, a ci, którzy ją zachęcali do wznowienia awantury w oczekiwaniu pewnej pomocy Rossyi, wystawiliby ojczyznę swoją już nie na taką katastrofę, jaka spadła na Serbię pod Dżunisem, lecz na zagładę formalną. W której tedy stronie mogłaby się kiedyś rozszerzyć Serbia, aby wytworzyć wielkie państwo południowo-słowiańskie? Ze wszystkich stron droga jest zamknięta nieodwołalnie dla takich awantur.

Sejm krajowy.

XXIII posiedzenie dnia 19 października.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 min. 40 przed południem odczytaniem spisu petycyj, których nadeszło 26, a ogółem dotąd 643.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: Konwentu Karmelitów w Sąsiadowicach o przyznanie mu praw obszaru dworskiego i kilkunastu gmin o pozostawienie Starostwa w Dolinie.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: Wilhelminy Bereźnickiej o wydanie kaucyi służbowej ś. p. Karola Bereźnickiego; Anny Bortnik i Franciszka Ligera, nauczyciela, o zapomogi; Wojciecha Michny, dyrektora szkół o zaliczkę na płacę.

Komisyi kultury krajowej przekazano petycye: Adama Baczyńskiego w sprawie należytości za roboty około ubezpieczenia brzegu Dunajcu i Tow. gorzelników o zaprowadzenie szkoły gorzelnictwa w Dublanach.

Petycyę zaś rady szkolnej w Zakliczynie o podwyższenie płac nauczycielom tejże szkoły przydzielono komisyi edukacyjnej; gminy Jazłowiec o subwencyę na budowę szkoły komisyi budżetowej; wydz. pow. Złoczów o ustanowienie stacyi kolejowej w Zarwanicy komisyi kolejowej; parafian gm. Lisiatycze przeciw nadużyciom miejscowego proboszcza ks. Jana Beresińskiego komisyi konkurencyi kościelnej; wydz. pow. Czortków o zniesienie myt i o zmianę ustawy o dojazdach kolejowych przydzielono komisyi drogowej, a petycyę gm. Ropczyce o dodatki do podatków konsumcyjnych odesłano do Wydziału krajowego.

Wycieczka do Węgier.

II.

Wycieczka do Bardyjowa i Zborowy. Rasławice. Dom państwa Hedrych. Wybory i agitacye wyborcze. Pomnik Seredego. Makowica. Sto lip. Uczta w pałacu zborowskim. Kąpiele bardyjowskie. Miasto Bardyjów. Ratusz. Fara. Powrót do Preszowa.

(Ciąg dalszy.)

Rakoczych to imię, pamiętne w dziejach węgierskich i drogie dla uczuć węgierskiego narodu, łączy się głównie ze wspomnieniem Makowicy i Zborowy. Nietylko w czasach ciężkich przejść i niedoli, w epoce utraty bytu narodowego, ale i dzisiaj jeszcze magiczny wpływ wywiera na każdym Węgrze samo brzmienie tego nazwiska, jak na odgłos marsza Rakoczego żywszem tętnem każde serce węgierskie uderza i każda dłoń męzka szuka szabli przy boku, aby za niepodległość węgierskiej ojczyzny wytoczyć ostatnią krwi kroplę. Nie w starych jednak zwaliskach zamku makowickiego gnieżdżą się najdroższe Węgrom wspomnienia o Rakoczych. Za ich czasu zamek już był twierdzą tylko, ważną twierdzą nadgraniczną, która strzegąc szlaku polskiego, ułatwiała Jerzemu I. stosunki z polskimi partyzantami siedmiogrodzkiej kandydatury, wrogami Wazów. Z jego baszt wyniosłych spoglądał nieraz Jerzy na góry okoliczne, już za granicą polską sterczące, na kraj, którego koroną pragnął skronie swoje przyozdobić. Ale niedogodnie już było mieszkać Rakoczym w starych murach ponurego zamczyska, więc u stóp góry zamkowej, opodal skromnych domostw miasteczka Zborowy, zbudowali sobie nową, wygodną rezydencyę z obszernym parkiem, pałac w smaku pierwszej połowy XVII wieku.

Zajechaliśmy przed ten pałac, dziś własność rodziny hr. Erdödy, na którą od upadku Rakoczych przeszła przeważna część dóbr makowickich. Słynne są, każdemu Węgrowi od dzieciństwa znane, historyczne lipy zborowskie, krzyżujące się kilkoma alejami w parku pałacowym. Tutaj bowiem Jerzy I. Rakoczy, wydając swój pamiętny manifest do narodu węgierskiego przeciw cesarzowi Ferdynandowi III, położył na nim datę: *sub centum tiliis* (pod stu lipami) i dziś jeszcze stoją te same stare lipy, świadki śmiałego porywu dumnego magnata, świadki krwawych bojów, które w końcu Rakoczych przyprawiły o zgubę. Czy wszystkie jeszcze stoją, nie liczyłem, ale ze blisko setki być może, to pewna.

Zajechawszy na dziedziniec pałacowy, dowiedzieliśmy się, że całe towarzystwo zjazdowe zasiadło właśnie do śniadania w wielkiej sali pałacu, zkąd nas dochodziły raźne tony nieporównanej muzyki cygańskiej. Pełnomocnik hrabiny Erdödy, p. Toszt, przyjmował w jej imieniu uczestników zjazdu, a jak gościnnie przyjmował i z jakim splendorem, dość powiedzieć, że nawet Węgrzy, przywykli do tego, byli tem przyjęciem zdumieni Przybyliśmy niespodziewanie, już bowiem koledzy nasi od dawna w Zborowie rozgoszczeni, stracili nadzieję, że się z nami tutaj spotkają. U wejścia do przedsionka dziwny uderzył mię widok. Po schodach toczyła się chmura — mówię bez przesady — na wpół nagich dzieci cygańskich, które z ciekawości starały się docisnąć do sali, dopóki ich nie spędziła nieubłagana Nemezis w postaci służby pałacowej, z huzarska przybranej, nie żałującej razów. Pulszkiego, wstępującego właśnie na schody, omal nie obaliła na ziemię ta szarańcza cygańska.

Kiedyśmy stanęli w obszernej sali, w której po tylekroć do uczty Rakoczy zasiadał, całe towarzystwo, już dobrze ożywione, zerwało się od stołu i hucznym *Eljen* końca nie było. Pomiędzy uczestnikami zjazdu, których tutaj poznałem, był Szabó Karoly, Pesly Frigyes, Myskovszky Wiktor. Nie wdaję się z umysłu w kulinarne opisy, jako profan w tej gałęzi wiedzy ludzkiej, stwierdzić jednak tylko ten fakt muszę, że jakkolwiek przybyliśmy w ciągu śniadania, jeszcze przynajmniej 25 dań przedzielało nas od wetów. Atmosfera była bardzo ożywiona, wnet posypały się różne toasty, przedewszystkiem i tutaj na temat polsko-węgierski, a przy nich kapela cygańska dzielnie przygrywała melodye narodowe polskie, acz z właściwem sobie zacięciem. Po uczcie, bo ucztą trzeba nazwać to śniadanie, po przechadzce pod historycznemi lipami, pospieszyliśmy wszyscy, wielką już teraz karawaną powozową, napowrót do Bardyjowa. Koledzy nasi, wcześniej przybywszy, mieli czas zwiedzić ruiny zamku makowickiego, my czterej znowu tylko z gościńca przyglądaliśmy się im ciekawie, dopóki niedaleko Bardyjowa nie zniknęły nam z oczu.

Zajechaliśmy nie do miasta, lecz do zakładu kąpielowego, w którym całe towarzystwo zjazdowe miało wyznaczone kwatery, i gdzie reprezentacya miejska czekała nas z obiadem (!). Kąpiele bardyjowskie dobrze u nas są znane, przed laty, zanim Krynica wystąpiła w szranki z Bardyjowem, kontyngens gości kąpielowych składał się tu przeważnie z polskiej publiczności. Pokazywano mi jeszcze miejsce, gdzie stał dom Czartoryskich, głośny stałym przez czas jakiś pobytem księcia generała ziem podolskich, który z wielkim dworem zjeżdżał tutaj co lata. Dziś mało kto z Polaków do Bardyjowa przybywa, mimo to w czytelni zakładowej znalazłem świeży numer *Czasu*. Położenie Bardyjowa prześliczne, zakład cały otoczony z wszystkich stron lasami szpilkowemi, których woń żywiczna aż do mieszkań dociera; z każdego punktu promenady dość oddalić się na kilka kroków, żeby się znaleść wśród lasu. Na brak wygód i urządzeń kąpielowych również uskarżać się nie można. Spotkałem się wprawdzie w dalszym ciągu podróży z jakimś pesymistą, wysokim dygnitarzem kolejowym, który bardzo na brak wygód w Bardyjowie narzekał. Dowiedziawszy się o jego przybyciu, reprezentacya miejska (do miasta bowiem zakład należy) wysłała doń deputacyą, pragnąc go zjednać dla projektu kolei z Preszowa do Bardyjowa, któraby mogła przyczynić się wielce do podniesienia zakładu.

— Panowie — odrzekł im ten gość surowy — kolej to miecz obosieczny, gdybyście teraz mieli stacyę kolejową, w tej chwili uciekłbym z Bardyjowa, tak mi tu niewygodnie!

Dla salwowania honoru jednak zdrojowiska muszę tu dodać, że tego roku sezon kąpielowy w Bardyjowie był niezwykle liczny, tak, że kto zawczasu nie zamówił mieszkania, musiał potem korzystać z tego, co przezorniejsi pozostawili. Od gości kąpielowych, których w Bardyjowie zastałem nie słyszało się takich utyskiwań, a mieszkania, które nam wyznaczano, bardzo były wygodne.

Nie będę już opisywał sutego obiadu z licznemi znowu toastami i przemowami. Po obiedzie odbyła się zabawa z tańcami w sali balowej zakładu; już był sezon kąpielowy na schyłku, więc nie wiele par stanęło do tańca. Żałowałem, że nie mogłem być na świetnym balu, który w przeddzień mojego przybycia odbył się w Preszowie na uczczenie zjazdu. Cały komitat Saros, cała szlachta komitatu zapełniła obszerną salę balową resursy preszowskiej i ogólnie mówiono, że rzadko zdarzy się widzieć tyle piękności na przestrzeni kilkunastu sążni kwadratowych.

Po odczytaniu dwóch interpelacyj, których treść wczoraj (ob. *Ost. Poczta*) podaliśmy, przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie lekkomyślnego zadłużania się urzędników i sług krajowych, wniesione w pierwszem czytaniu przez p. Pietruskiego, odesłano bez dyskusyi do komisyi administracyjnej.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie reformy administracyjnej. Wnioski większości i mniejszości komisyi są już czytelnikom z dawniejszych doniesień o tej sprawie wiadome.

W dyskusyi ogólnej, do której zapisało się kilkunastu mowców, zabrał głos przedewszystkiem

Komisarz rządowy JW. p. wiceprezydent Filip Zaleski: W. Sejmie! Sprawa reformy ustawodawstwa gminnego i reprezentacyi powiatowych, poruszona w rządowym przedłożeniu z d. 14 września b. r., jest niezawodnie jedną z najważniejszych, jakiemi wysoki Sejm w ostatnich czasach się zajmował, jeśli nie najważniejszą, a dostatecznym tego dowodem żywe zajęcie się nią wysokiej Izby, zajęcie, które górowało po nad cały dotychczasowy przebieg sesyi sejmowej. Nic zresztą naturalniejszego. Sprawa ta dotyka najżywotniejszych interesów tego kraju, a od szczęśliwego i skutecznego jej rozwiązania zawisł w znacznej części pomyślny rozwój administracyi. W przedłożeniu swojem z dnia 14 września b. r. Rząd, nie przesądzając w niczem uchwałom tej wysokiej Izby, nacechował swoje stanowisko i przedstawił szczerze i otwarcie pobudki, które go skłoniły do postawienia pytań w przedłożeniu zawartych. Trudności administracyjne i niedogodności, spowodowane dotychczasową podwójną administracyą, w skutek której o jednym i tym samym przedmiocie powołane są orzekać i autonomiczne i rządowe władze, są wys. Izbie zbyt dobrze znane, ażeby potrzeba nad niemi szerzej się tu zastanawiać. Już w poprzednich Sejmach objawiła się dążność do poprawy tych stosunków uchwaleniem ustaw uzupełniających i zmieniających niektóre postanowienia ustawy gminnej. Jeżeli niektóre z tych ustaw nie mogły otrzymać Najwyższej sankcyi, to było tego przyczyną, że jedne sprzeciwiały się tej kardynalnej zasadzie ustroju państwowego, że w państwie jakiemkolwiek o legalności orzeczeń administracyjnych tylko państwo samo przez swoje organa stanowić może, inne zaś zapoznawały, że obok władzy wykonawczej państwowej, jeśli w administracyi nie ma zapanować niebezpieczne zamieszanie wstrząsające wręcz podwalinami porządku administracyjnego, nie może istnieć druga egzekutywa.

Uznaje także te niedogodności tak większość jak i mniejszość szanownej komisyi. Idzie tedy tylko o to, w jaki sposób tym niedogodnościom zaradzić?

Skoro podwójna egzekutywa wykluczoną być musi, nasuwała się myśl bliższego połączenia organów rządowych z władzami autonomicznemi z zachowaniem ich autonomii. Zdawało się, że cel ten mógłby być najłatwiej i najprościej osiągniętym przez wskazane w przedłożeniu rządowem w formie zapytania postawienie starosty na czele reprezentacyi a względnie wydziału powiatowego, przez co uchwały autonomiczne, o ile nie sprzeciwiają się ustawom, nietylko nie doznałyby ścieśnienia lub ograniczenia, ale zapewnionemby im było szybkie i stanowcze wykonanie.

W tym samym celu zdawało się Rządowi, że stworzenie bliższego stosunku pomiędzy Wydziałem krajowym a Namiestnictwem, który ewentualnie mógłby spowodować pewne uproszczenie administracyi połączone z oszczędnościami, należy objąć pytaniami wysokiemu Sejmowi przedłożonemi.

Co do wydzielenia niektórych spraw własnego zakresu działania, to wynikało takowe z położenia i natury rzeczy. Zbyt powszechne i częste skargi na niedbałość, nieskuteczność i niedostateczność sprawowania w gminach policyi budowniczej, ogniowej, sanitarnej, służbowej, targowej, przepisów meldunkowych, policyi polowej i t. d., spowodowaną brakiem odpowiednich sił materyalnych i intelektualnych, zbyt jaskrawo wystąpiła okoliczność, że przy tworzeniu ustawy z r. 1866 żywione nadzieje, iż gminy potrafią podołać zadaniom, jakie na nie włożono, okazały się złudnemi — żeby myśl powyższa nie była się Rządowi nasunęła. Cechując swoje stanowisko w przedłożeniu z dnia 14 września, Rząd w niczem nie chciał przesądzać uchwałom wysokiej Izby, a wysoki Sejm ma — jak to się samo przez się rozumie — wszelką swobodę i prawo zaproponowania innych środków. W czasie obrad nad przedłożeniem rządowem odzywały się atoli pojedyńcze głosy, posądzające Rząd o zamiar ścieśnienia autonomii. Otóż mogę tu złożyć uroczyste zapewnienie, że Rząd zrobił swoje przedłożenie *bona fide* w tem przekonaniu, że przychylenie się wysokiego Sejmu do zapatrywań w przedłożeniu rządowem zawartych nie pociągnie za sobą ścieśnienia autonomii, a zaprotestować muszę stanowczo przeciw mniemaniu, jakoby intencye Rządu, które w przedłożeniu znalazły swój wyraz, taki zamiar ukrywały; Rząd też z przyjemnością widzi, iż szanowna komisya nie przyłączyła się do tych głosów i tak w sprawozdaniu, jak w ustępie pierwszym swego wniosku uznała dobre chęci Rządu co do konstytucyjnego poszanowania zasady autonomii.

Przechodząc do odpowiedzi, jaką szanowna komisya wysokiej Izbie do przyjęcia proponuje, muszę poczynić niektóre uwagi. Szanowna komisya twierdzi, że zasada ograniczenia dwoistej administracyi w kraju skutecznie i z pożytkiem może być tylko przeprowadzoną jednolicie i w związku z całością reform administracyi, a temu według zdania szanownej komisyi tylko wtedy w pełnej mierze stałoby się zadość, gdyby sejm miał prawo stanowić o zasadach organizacyi władz administracyjnych w ogóle tak rządowych jakoteż autonomiczyych. W tym razie musiałby atoli uledz odpowiedniej zmianie § 11 lit. L. ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa. Otóż muszę zwrócić uwagę wysokiej Izby na to, że władze rządowe nie są jedynie powołane do wykonywania ustaw krajowych. Zadanie ich jest obszerniejsze, obejmując sprawowanie administracyi państwowej. Dlatego też zmiana §. 11. lit L ustawy o reprezentacyi państwa, dążąca do przekazania ustawodawstwu krajowemu prawa stanowienia o zasadach organizacyi rządowych władz administyacyjnych nie mogłaby być osiągniętą.

Przeciw utworzeniu okręgowej gminy administracyjnej w pierwszym artykule drugiego ustępu nie zachodzą zasadnicze przeszkody. Reforma w tym kierunku przedłożeniem rządowem nie jest wykluczoną i niezawiśle od tegoż nastąpić by mogła. Rząd jednak nie może bliżej ocenić tego wniosku, dopokąd nie będzie szczegółowo sformułowany.

Rozszerzenie granic teraźniejszych powiatów, a tem samem ograniczenie ich liczby mogłoby wówczas być zadecydowane, gdyby ustawa krajowa o utworzeniu okręgowych gmin administracyjnych przyszła do skutku.

Co do trzeciego artykułu drugiego ustępu, to przedewszystkiem podnieść muszę, że Rząd wnosząc swoje przedłożenie, dążył jedynie do usunięcia niedogodności dwoistej administracyi. Zachowując zaś, jak to szanowna komisya wnosi, zupełną odrębność wyższych organów autonomicznych, usunięcie tych niedogodności nie może być osiagniętem. Stworzenie dwoistej egzekutywy, jakto już miałem zaszczyt nadmienić, jest niemożliwe, a zauważyć jeszcze muszę, że tendencya odpowiedzi przez szanowną komisyę proponowanej, to jest przyznanie organom samorządu krajowego i powiatowego bez naruszenia ich odrębności wpływu na załatwianie spraw rządowych, sięga daleko po za granice przedłożeniem rządowem zakreślone, a jeżeli jak to z brzmienia tego ustępu poniekąd wnosićby można, szanowna komisya proponuje przyznanie władzom autonomicznym nadzoru nad władzami rządowemi co do wykonywania ustaw, to muszę oświadczyć, że takie prawo nadzoru ze względów pań twowych stanowczo wykluczonem by być musiało.

O ile jednak istota rzeczy to usprawiedliwia, mogłoby mieć miejsce w niektórych sprawach współdziałanie władz autonomicznych jak n. p. przy regulacyach rzek, do których by kraj się przyczyniał: musiałoby wszakże w każdym wypadku być określone właściwym aktem ustawodawczym.

Co do projektów ustaw, na które się szanowna komisya w końcowym ustępie powołuje, a które miałyby zapewnić skuteczność postanowień organów administracyjnych, to już poprzednio przytoczyłem powody, dla których sankcya takich uchwał niemożliwa.

Powyższe uwagi wyczerpują przedmiot ze stanowiska rządowego i odnoszą się zarówno do wniosku mniejszości.

Poseł ks. Sawa rozpoczyna rzecz obszernym wywodem historycznym, który tak posłowie jak i Marszałek wielokrotnie przerywają, wzywając mowcę, aby przystąpił do rzeczy. Przystąpiwszy następnie bezpośrednio do przedmiotu, mowca powiada, że komisya jest w zgodzie w tem, co jest cesarskiego, a w tem co jest narodowego, podzieliła się na dwa obozy. Rozdzielenie gmin od obszarów dworskich było złem, ale łączenie kilku gmin w jedną całość jest wstrętne ludowi, który ma stale wyrobione pojęcie gminy. Zmniejszenie liczby powiatów nie da się także przeprowadzić bez szkody, mowca sądzi zatem, że należy przejść do porządku dziennego nad wnioskami komisyi.

Poseł Romanowicz. Jakikolwiek sąd wyda kiedyś historya o 20 letniej autonomicznej działalności, zaprzeczyć nie będzie mogła, że dążeniem Sejmu było zawsze zawarowanie praw autonomicznych. Czy skutecznie nad tem pracowano, to inna rzecz, o tem historya orzecze, ale przewodnią myślą wszystkich aktów politycznych Sejmu była odrębność narodowa i samorząd krajowy. Myśl ta najsilniej wyrażoną została w roku 1868 przez rezolucyę sejmową. Skutku bezposredniego ta rezolucya nie odniosła, naraziła nas na walki, a więc została potępioną przez tych, którzy wartość aktów politycznych mierzą sukcesem. Miała ona jednak ważność wyższą i ile razy ważnych i żywotnych dla kraju kwestyj dotykamy, zawsze do tej rezolucyi wracać musimy, bo we wszystkiem co zrobić chcemy, natrafiamy na przeszkody, które ta rezolucya usunąć miała na celu. Obecnie komisya obradująca nad kwestyonaryuszem przyszła także do przekonania, które już było wyrażone w rezolucyi, że nie można w pełnej mierze zadość uczynić warunkom reformy administracyjnej, dopóki Sejm nie będzie miał prawa stanowić o organizacyi władz administracyjnych, tak rządowych jak autonomicznych w kraju naszym. Mowca nie wchodzi w rozbiór intencyi rządu, nie podejrzywa jego dobrej wiary, sądzi jednak, że dodatnia, twierdząca odpowiedź na postawione pytania byłaby grobem samorządu. Na dowód mowca przytacza, że w takim razie wiele spraw przeniosłoby się z zakresu własnego gminy do zakresu poruczonego, a że w zakresie własnym gmina jest samorządną a w poruczonym jest tylko organem rządu, wszelkie więc przeniesienia pewnego zakresu działania z własnego do poruczonego jest skonfiskowaniem części autonomii na rzecz biurokracyi, a że rekursa w sprawach zakresu własnego należą do władz autonomicznych, zaś w sprawach poruczonego do politycznych, więc byłby ograniczonym także zakres działania władz autonomicznych wyższych i najwyższych. Nadto sprawy zakresu poruczonego może władza państwowa w każdym razie prostem rozporządzeniem odjąć władzy autonomicznej, więc mógłby przyjść dzień, w którym sprawy dziś autonomicznie zarządzane, zaczęłyby być zawiadywane wprost przez organa rządowe. Ścieśnieniem samorządu byłoby także postawienie starosty na czele wydziałów powiatowych i Namiestnika na czele Wydziału krajowego. Mowca oświadcza, iż nie może głosować za wyrażeniem Rządowi uznania, za postawienie pytań tak sprzecznych z interesami kraju. Pytania te w uprzejmej formie były niebezpiecznemi, nie można więc głosować za uznaniem dla formy, gdy się treść musi potępić, jest ona bowiem zmierzoną do ukrócenia samorządu. Nie można także wyrażać Rządowi uznania za to, że uszanował prawa Sejmów, gdyż to było konstytucyjnym obowiązkiem Rządu i gdyby Rząd był się zwrócił gdzieindziej z temi pytaniami, toby był naruszył konstytucyę. Dalej mowca obszernie rozbiera oba wnioski i przychodzi do konkluzyi, że ze wszystkich reform jedna tylko jest stosowna, to jest połączenie dworu z gminą, z tego powodu mowca zgadza się z wnioskiem większości, bo ten najbardziej zbliża się do tego połączenia. (*Brawa*).

Poseł Matkowski oświadcza, że nie ma zamiaru dotykać politycznej strony tej kwestyi. Po sejmie, w którem jedno stronnictwo zapisało na swym sztandarze hasło reformy, należało się spodziewać doniosłych wniosków, gdy kwestya reformy administracyjnej poruszoną została, tymczasem *parturiunt montes* a urodził się — wniosek większości. Mowca jest mu stanowczo przeciwny, stawia on bowiem zasadę gminy zbiorowej, a zaprowadzenie takiej gminy napotkałoby niezwalczone trudności praktyczne. Pełnienie władzy wójtów spadłoby z konieczności na właścicieli ziemskich i ściągnęłoby na nich *odium* w skutek wykonywania obowiązków należących do poruczonego zakresu. Zakres ten jest ludowi nienawistny, a ta nienawiść przeniosłaby się na właścicieli. Ze zmniejszeniem liczby powiatów, ktorego pragnie większość, obowiązki naczelników gmin utrudniłyby się tak dalece, że w końcu musianoby to stanowisko powierzać urzędnikom. Zamiast wchodzić na drogę pochyłą, która prowadzi do takiego następstwa, lepiej jest zdaniem mowcy przyjąć wniosek mniejszości, która tę konieczność uprzedza, upoważniając rady powiatowe do tworzenia z gmin i obszarów dworskich, bez zniesienia ich odrębności, okręgów dla pełnienia policyi miejscowej. Radzi więc mowca stanowczo przyjęcie wniosku mniejszości.

Poseł Grocholski przyznaje szkodliwość dualizmu w kraju. Wdzięczność należy się rządowi, że podnosząc myśl reformy pod tym względem i zwracając się do nas z zapytaniami, dał nam dowód zaufania. Nieprzyjaciele nasi są dziś przeciwnikami rządu, więc zdrowa polityka każe nam dać rządowi dowód, że uznajemy jego dobrą wolę.

Nazajutrz zwiedzaliśmy osobliwości miasta Bardyjowa. Stara to osada, początkiem swym sięgająca pierwszej połowy XIII stulecia, niegdyś miasto bogate i ważny punkt w stosunkach handlowych między Polską a Węgrami, dziś nieznaczna mieścina, liczy około 5000 mieszkańców. Ogólna fizyonomia Bardyjowa przypomina wielce nasze miasteczka tego samego rozmiaru znać tu wpływ bliskiej naszej granicy. Przedewszystkiem objawia to się w obfitości motłochu żydowskiego, o długich pejsach i chałatach, gdy w innych miasteczkach węgierskich w ogóle żydów nie ma tak wiele, lub przynajmniej po europejsku przebrani, nie zwracają na siebie uwagi. Bardyjów ma rynek na kształt naszych miast i miasteczek, w czem upatrywać należy wpływ polski w założeniu miasta, osada miejska powstała tu bowiem przy klasztorze Cystersów, który był podobno filią koprzywnickiego klasztoru; inne miasta węgierskie rynku zwykle nie mają, główną zaś arteryą życia miejskiego bywa w nich długa i szeroka ulica o okazalszych budowlach, ciągnąca się przez całe miasto, do której po obu stronach tulą się wąskie i skromniejsze przecznice.

Osobliwości Bardyjowa stanowią gotycki kościół farny i stary ratusz z XV wieku, zajmujący nakształt naszych ratuszów sam środek rynku. O budowlach tych i ich pomnikach wydał niedawno prof. Myskovszky kosztem Akademii węgierskiej obszerną monografię w dwóch tomach, ozdobioną licznemi rycinami. W ratuszu mieści się archiwum, w którem przechowują również liczne zabytki pamiątkowe, kosztowne emblemata dostojeństw miejskich, narzędzia torturowe, miecze katowskie i t. p. Bogate archiwum miejskie zawiera wiele cennych materyałów do historyi polskiej, zwłaszcza w obfitej korespondencyi z XV wieku. Pracował w niem przed laty prof. Janota, pisząc swą monografię o Bardyjowie na niejednym też dokumencie spotkałem się z jego notatkami na odwrotnej stronie. Mimo to wartoby dokładniej rozpatrzeć się w bardyjowskiem archiwum, a znalazłby się jeszcze plon obfity. Uporządkowaniem archiwum zajmuje się właśnie p. Rody Aladar, archiwaryusz, a jakkolwiek praca ta nie jest jeszcze ukończoną, łatwo mi było zoryentować się w obfitych materyałach z jego pomocą. Niewiele wprawdzie było czasu, przywykły jednak do szybkiej pracy archiwalnej w celu ogólnego zoryentowania się, zdołałem przecież porobić sobie niektóre notatki, których użyję do sprawozdania dla Akademii.

Kościół farny różne przechodził koleje. Zbudowali go Cystersi, w XVI wieku dostał się w ręce protestantów i ważną odgrywał rolę w dziejach protestantyzmu węgierskiego, na początku XVIII stulecia odebrali go napowrót katolicy. Przy zwiedzaniu kościoła mieliśmy znakomitego przewodnika w prof. Myszkovszkym, autorze wspomnianej monografii. Na zewnątrz i na wewnątrz potrzebuje bardzo fara bardyjowska opiekuńczej ręki, jakoż istotnie rozpoczęto niedawno restauracyę najwięcej zagrożonych części gmachu. Brak tej pieczołowitej ręki opiekuńczej wyszedł jednak kościołowi w poprzednich wiekach o tyle na korzyść, że nie dokonywano w nim — jak to tak często u nas się działo — rażących przeistoczeń w smaku swojego czasu, nie zastępowano starych ołtarzy nowemi arcydziełami jezuickiego stylu i t. p. Tak zachowało się w farze bardyjowskiej jedenaście ołtarzy gotyckich, prześliczne *sanctuarium* gotyckie, dłuta tego samego mistrza, co *sanctuarium* w katedrze koszyckiej, stalle i ławki z XV wieku. Najpiękniejszy ołtarz, przedstawiający w płaskorzeźbach narodzenie Pana Jezusa, uchodził długo za dzieło Wita Stwosza, lub przynajmniej któregoś z uczniów jego, dzisiaj jednak zdanie to chwiać się podobno zaczyna. Jako profan nie mam prawa zabierać głosu w tej kwestyi, napatrzywszy się jednak niemało na wielki ołtarz u Panny Maryi w Krakowie, mam przynajmniej sam głębokie przekonanie, że płaskorzeźby bardyjowskie nie mogły mieć żadnego stosunku z dłutem Wita Stwosza lub jego szkoły; innym zgoła, o wiele niższym wydał mi się charakter kompozycyi, innemi motywa ornamentacyi. Pomniki i napisy, znajdujące się w kościele bardyjowskim, opisał dokładnie Janota w wspomnianej monografii.

Nietylko przewodnika mieliśmy znakomitego przy zwiedzaniu fary, ale i towarzystwo zarazem miłe bardzo i zajmujące. Wiele pań z zdrojowiska bardyjowskiego podążyło bowiem do miasta, żeby z nami razem zwiedzać jego osobliwości, między niemi hrabina Emanuelowa Andrassy, bratowa byłego ministra. Wiele mię kosztowało nie korzystać z jej łaskawego zaproszenia do rezydencyi hr. Andrassych w Homonna, blisko granicy galicyjskiej, ale wycieczka moja zanadto długo się później przeciągnęła, żebym mógł sobie pozwolić tej przyjemności w powrocie z Węgier.

Po zwiedzeniu Bardyjowa, po dwu godzinnych znów, czy dłuższych odwiedzinach u Hedrych w Rasławicach, przed wieczorem stanęliśmy z powrotem w Preszowie. Wieczorem długo walczyłem z sobą, czy mam nazajutrz z kilkoma uczestnikami zjazdu pozostać w Preszowie dla tamtejszego archiwum, czy też z całem towarzystwem odbyć wycieczkę do Sóvar i do Dubinka. Skoro jednak byłem pełnomocnikiem uwierzytelnionym przy sztabie zjazdu, a sztab udawał się na wycieczkę, postanowiłem bez skrupułu wziąć w niej także udział.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Stanisław Smolka.

Nie zmniejsza to bynajmniej zasługi rządu, że sejm przecząco odpowiada na jego pytania, a więc odrzuca jego propozycye. Sejm oświadcza tylko, że reformy administracyjne stanowią całość organiczną, a że nie ma prawa zajmować się tą całością, bo do tego potrzebną byłaby zmiana konstytucyi, więc nie może wchodzić na drogę cząstkowych reform, których doniosłość byłaby bardzo małą albo żadną. Oświadczając to sejm nie żąda zmiany konstytucyi ani nawet nie wyraża nadziei tej zmiany. Mowca oświadcza, że będzie głosował za pierwszym ustępem wniosku komisyi, to jest za myślą ogólną ale nie radzi sejmowi wdawać się w żadne szczegółowe wyłuszczenia, nie przypuszcza bowiem aby życzenia przez sejm wyrażone mogły wejść w życie, a jeźli nie wejdą, to samo ich wyrażenie wywrze wpływ szkodliwy. Będzie to niejako świadectwo impotencyi dane tej autonomii jaką dziś mamy, a więc będzie to hasło do opuszczenia rąk, do niezrobienia niczego, do nieprzyjmowania lub lekceważenia urzędów autonomicznych, bo przecież sam Sejm orzekł, że autonomia chromie.

Poseł Chrzanowski stawia osobny wniosek, który brzmi jak następuje: „Sejm wyraża uznanie rządowi za to, iż zasięgnął zdania sejmu co do reformy administracyjnej. Zdaniem sejmu reformę administracyi w kraju naszym wykonać należy w tym kierunku, aby na czele administracyi krajowej stał rząd krajowy odpowiedzialny przed sejmem co do wykonywania ustaw krajowych. Samorząd całego kraju byłby zabezpieczony przez taki ustrój i przez takie stanowisko naczelnego organu administracyi krajowej, a wówczas możnaby usunąć wady podwójnej administracyi przez bliski związek władz rządowych administracyjnych z władzami autonomicznemi i przez stosowny rozdział atrybucyj między te władze, lecz zawsze bez naruszenia samorządu gminy. Tę reformę administracyi w kraju naszym możnaby przeprowadzić jedynie mocą ustaw krajowych, uchwalonych przez sejm, znający właściwości kraju i jego stosunki wewnętrzne.“ W umotywowaniu tego wniosku mowca wyraża przekonanie, że ani odpowiedź większości, ani tembardziej mniejszości nie odpowiada żądaniu i zdaniu dawniej uroczyście wypowiedzianemu w sprawie ustroju administracyi krajowej, a które niezawodnie i teraźniejsza reprezentacya podziela. Treść sprawy, toczącej się obecnie, leży w tem właśnie, że rząd zwraca się do sejmu, aby sejm wyraził zdanie, jak usunąć wadliwości dzisiejszej podwójnej administracyi. Powinniśmy na to zapytanie odpowiedzieć wyraźnie, powtarzając zdanie dawniej wypowiedziane, że za najlepszą administracyę dla naszego kraju uważamy taką, na której czele stałby rząd krajowy odpowiedzialny przed sejmem za wykonanie ustaw krajowych. Wówczas, ale tylko wówczas możnaby usunąć wady podwójnej administracyi. W tym duchu mowca wniósł swoją odpowiedź. Zarzucają wprawdzie, że odpowiedzialności rządu krajowego przed Sejmem nie można pogodzić z odpowiedzialnością ministerstwa przed Radą państwa, zarzut ten pozorny upada jednak, jeżeli zważymy, że odpowiedzialność przed sejmem będzie ograniczona tylko co do wykonania ustaw krajowych, a że ustawą krajową stać się może tylko ta, na którą ministerstwo zgadza się i którą przedkłada do sankcyi, więc pogodzenie odpowiedzialności nie jest tak trudnem Na zarzut, że chwila proponowania takiej reformy nie jest stosowną. odpowiada mowca, że zajmować się tą kwestyą ma powód, ponieważ o stosowności chwili nie ten decyduje, kto odpowiada, lecz ten kto pyta, a sejm daje tylko odpowiedź na zadane sobie pytanie.

Mowca wnosi odesłanie tego wniosku do komisyi gminnej z poleceniem zdania sprawy na następnem posiedzeniu.

Po krótkiej dyskusyi z wnioskodawcą marszałek uznaje, że wniosek ten jest co do formy odraczającym a zatem może być stawionym w dyskusyi ogólnej i podaje go do poparcia.

Wniosek poparto.

Poseł hr. Golejewski uważa całą akcyę w sprawie rozszerzenia autonomii, do którego dąży komisya, za przegraną. Widać to z oświadczenia komisarza rządowego. Wnioski większości i mniejszości przedstawiają takie zagmatwanie, iż powątpiewać należy, czy sami wiemy, czego chcemy. Wniosek p. Chrzanowskiego powiększyłby tylko jeszcze ten zamęt. Rzecz tak stoi, że rząd chciałby coś zrobić, aby usunąć dualizm, ale my zaraz takie warunki stawiamy, że wszystko czynimy niemożebnem. Tak było za czasów rezolucyi, nie poprzestawaliśmy na tem co dawano, chcieliśmy mieć wszystko lub nic i dlatego nic nie mieliśmy. Była chwila, kiedyśmy powiedzieli, że chcemy języka polskiego w szkole i urzędzie i otrzymaliśmy to w krótkiej drodze, a kraj na tem skorzystał. Dalej mowca polemizuje z p. Romanowiczem w kwestyi gminy zbiorowej i radzi do najskromniejszych rozmiarów ograniczyć żądania, aby je uczynić praktycznemi. Rozprawy o daleko sięgających żądaniach zabierają tylko czas i nie prowadzą do niczego.

Poseł Pilat podziela konkluzye p. Chrzanowskiego ale za wnioskiem jego głosować nie będzie, gdyż nie uważa, aby było na czasie stawianie w ten sposób kwestyi. Okoliczność, że uchwalenie drugiego ustępu wniosku nie będzie miało praktycznego rezultatu, nie powinna Sejmu powstrzymywać od zaznaczenia swego stanowiska. Zmiany wszelkie i reformy powinny być dokonywane stopniowo i powoli i mieć za punkt wyjścia stan obecny. Tej zasady zawsze trzymał się Sejm, a nie jego w tem wina, że rząd nie popierał go i że uchwałom jego odmawiano sankcyi, że rząd od siebie nie czynił żadnych wniosków zmierzających do reformy. Dalej punktem wyjścia każdej reformy winien być samorząd powiatowy a wniosek mniejszości jest wstępem do rozszerzenia samorządu powiatowego. Mowca jest przeciwnym zmianie podziału administracyjnego i powiększenia powiatów.

Poseł Fruchtmann w kwestyonarzu widzi objaw dążności rządu do rozszerzenia swej władzy, jakkolwiek przyznaje, że rząd postępuje w najlepszej myśli i wierze. Kraj przeciwnie dąży do rozszerzenia autonomii. Ztąd konflikt konieczny. Zdaniem mowcy oba wnioski grzeszą tem, że potępiają teraźniejszą gminę, którą słusznie wziął w obronę p. Grocholski. Mowca stanowczo się oświadcza za wnioskiem większości.

Na wniosek p. Pietrnskiego dyskusyę zamknięto.

Poseł Kowalski uważa, że wyrażenie Rządowi uznania jest chyba ironią wobec przeczącej odpowiedzi na pytanie. Nie zgadza się mowca z obu wnioskami i czyniąc im różne zarzuty wnosi przejście do porządku dziennego nad kwestyonarzem rządowym.

Do głosu zapisani za wnioskiem większości pp. Czerkawski, Zatorski, hr. Krukowiecki, Paweł Popiel, Stanisław hr. Tarnowski i Szujski wybierają mowcą generalnym p. Zatorskiego, zaś zapisani przeciw pp. Wojciech hr. Dzieduszycki, Erazm Wolański, ks. Czartoryski, Olejnik, Matkowski i jeszcze dwóch innych, których nazwisk nie dosłyszeliśmy, delegują do przemówienia w imieniu wszystkich p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Z powodu spóźnionej pory Marszałek zamyka posiedzenie o godz. 4. po poł., zapowiadając następne na jutro o godz. 12. w poł., ponieważ wielu posłów pragnie być na pogrzebie zmarłego hr. Edwarda Fredry. Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia zawiera nasępujące sprawy, z których niejedna zapewne nie doczeka się załatwienia dla braku czasu.

1. Ciąg dalszy rozprawy w przedmiocie ograniczenia podwójnej administracyi w politycznym zarządzie spraw koronnych.

2. Sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych na r. 1882. Sprawozdawca p. Chrzanowski.

3. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie udzielenia jednorazowego zasiłku na skończenie szpitala izraelickiego w Krakowie. Sprawozdawca p. Rappaport.

4. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p. Pietruskiego w przedmiocie urządzenia pomieszkania dla Marszałka w gmachu sejmowym. Sprawozdawca p. Paweł Popiel.

5. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie stałego kwaterunku wojsk w kraju. Sprawozdawca p. Pilat.

6. Sprawozdanie komisyi kultury krajowej w przedmiocie przemysłu domowego i drobnego. Sprawozdawca p. Abrahamowicz.

7. Sprawozdanie komisyi prawniczej co do zmiany ustawy państwowej z dnia 29go lutego 1880 r. o chorobach zaraźliwych zwierzęcych. Sprawozdawca p. Wesołowski.

8. Sprawozdanie komisyi naftowej w przedmiocie uregulowania opłat skarbowych i podatków odnośnie do przemysłu górniczego. Sprawozdawca p. Fedorowicz

9. Sprawozdanie komisyi naftowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawach górniczych Sprawozdawca p. Fedorowicz.

10. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie zmian terytoryalnych w okręgach sądów powiatowych. Sprawozdawca p. Spławiński.

11. Sprawozdanie komisyi kultury krajowej w przedmiocie regulacyi rzeki Wisłok. Sprawozdawca p. Gorajski.

12 Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie terytoryalnej zmiany sądu powiatowego i starostwa w Turce, Staremmieście, Drohobyczu, Samborze itd. Sprawozdawca p. Wajgart.

13. Sprawozdanie komisyi prawniczej co do zamiany regulaminu sejmowego. Sprawozdawca p. Kowalski

14. Sprawozdanie komisyi kultury krajowej w przedmiocie subwencyi dla sadowniczo-ogrodniczej szkoły w Tarnowie. Sprawozdawca p. Gross.

15. Sprawozdanie komisyi kultury krajowej w przedmiocie utworzenia stypendyów dla uczniów szkoły ogrodniczo-sadowniczej. Sprawozdawca p. Gross.

16. Sprawozdanie komisyi edukacyjnej w przedmiocie subwencyi dla wyznaniowej izraelickiej szkoły w Brodach. Sprawozdawca p. Małecki.

17. Sprawozdanie komisyi edukacyjnej w sprawie ustanowienia osobnych katechetów przy seminaryach nauczycielskich we Lwowie. Sprawozdawca p. Stanisław hr. Tarnowski.

18. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie wymierzenia pięcioleci, emerytur, pensyj wdowich i dodatków na wychowanie dzieci dla urzędników i służby drogowej. Sprawozdawca p. hr. Stadnicki.

Sprostowanie. We wczorajszem sprawozdaniu sejmowem wkradła się omyłka, którą niniejszem prostujemy. Poseł Abrahamowicz nie odstępował od poprawek, które wniósł podczas dyskusyi nad działem bankowym zakładu kredytowego krajowego do punktów *a.* i *m.* jak to mylnie w skutek niedosłyszenia podaliśmy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya polityczna we Francyi.)

O sytuacyi stworzonej wskutek konferencyi pomiędzy Gambettą a prezydentem Grevy *Petite Republique française*, organ inspirowany przez Gambettę, tak mówi:

„Wymiana zdań pomiędzy prezydentem republiki a Gambettą, nastręczyła prasie przedmiotu do licznych, ale przeważnie mylnych komentarzy. Chcemy wobec tych domysłów zwrócić jedynie uwagę, że po widzeniu się i wymianie przekonań politycznych pomiędzy tymi dwoma mężami, przyjąć można za rzecz bardzo prawdopodobną, iż ministrowie zatrzymają swoje teki aż do zebrania się Izb. Czytelnicy nasi wiedzą, żeśmy uważali za rzecz niepodobną utworzenie nowego gabinetu wcześniej, niż przed dniem 28 październik.“

Podobnież *Siècle*, który pod redakcyą Brissona jest wytrwałym zwolennikiem Gambetty, odzywa się do stronnictwa republikańskiego z następującem napomnieniem:

„Po rozmowie prezydenta Grévy z Gambettą w pałacu elizejskim, rozpoczęło się urzędowne przeobrażenie ministeryalne. Po tej rozmowie nastąpią z pewnością dalsze układania, w których obadwaj mężowie stanu wymienią swe polityczne zapatrywania i które, jesteśmy głęboko przekonani, doprowadzą do utworzenia silnego, samodzielnego i popularnego ministerstwa, jakiego Francya żąda i potrzebuje. Niezbędne to dzieło musi nakoniec przyjść do skutku, a demokracya francuska będzie mogła otrzymać rząd godny takiego stronnictwa. Nie wystarcza do tego porozumienie dwóch najwybitniejszych osób, które się spotkały w pałacu Elizejskim. Muszą sobie także w prasie i w Izbie podać ręce wszyscy republikanie, ażeby podołać trudności nowego zadania i nie mnożyć nieumiarkowaniem przeszkód, na które zawsze napotyka każda akcya zbiorowa wielu osób, koncentrująca około siebie rozliczne interesa. Znajdowaliśmy się dotychczas pod wpływem chwiejnych większości i rozdwojonych ministerstw. Republika ma to nieocenione szczęście, że posiada na czele człowieka, który jest przeniknięty szczerym szacunkiem dla woli narodu i praw parlamentu. Nowa Izba nie ma obowiązku przyjmować odpowiedzialności za przeszłość a ma przed sobą cztery lata pracy. Mąż stanu, który jest powołany do objęcia kierownictwa nad nowym gabinetem, posiada bezwarunkowo tę samodzielność polityczną, jakiej wymaga zadanie, które mu do spełnienia przypadnie. Musiałyby w istocie zajść bardzo nieprzyjazne okoliczności, i musiałaby wejść w grę bardzo zła wola, gdyby w takich rękach zadanie to miało się zwichnąć; ktoby zaś w skutek fałszywych obliczeń i widoków przyczynił się do niepowodzenia, ściągnąłby na siebie ciężką odpowiedzialność.

„Nigdy jeszcze sytuacya nie była tak jasną, nigdy jeszcze żaden rząd nie powstawał wśród takich wolnych od nacisku okoliczności. Każdy, ktokolwiek bierze udział w tej pracy, bądź to jako osobistość pierwszorzędna, bądź to w roli drugorzędnej, powinien przystępować do niej ze szczerością i umysłem pojednawczym. Dlatego powinniby wszyscy, tak w prasie, jak w parlamencie, wystrzegać się, żeby nie narażać rokowań przez osobistą polemikę i namiętne utarczki, któreby nas właśnie w tej chwili rozdwoiły i osłabiły. Jeżeli bowiem stworzyć mamy rzeczywiście trwałe dzieło, to potrzebne jest do tego koniecznie wspólne działanie wszystkich dobrze myślących i energicznych mężów.“

Półurzędowy *Telegraphe* mówi o przebiegu rozmowy pomiędzy prezydentem republiki a Gambettą, że miała ona zaraz na wstępie cechę poufnej pogadanki. Następnie była mowa o pobycie Gambetty w Niemczech. Przechodząc do sytuacyi politycznej, wyraził prezydent Grevy przekonanie, iż jest ona cokolwiek dwuznaczną, i że pożądanemby było wyjaśnienie. Dodał, iż kilku mężów politycznych wyraziło mu życzenie, ażeby do steru spraw kraju powołał Gambettę, zapytuje go zatem, co radzi uczynić. Gambetta odparł, że sytuacya parlamentarna mogłaby wymagać zmiany gabinetu, lecz że prezydent republiki będzie sobie mógł o tej konieczności wyrobić jasne zdanie dopiero po pierwszej dyskusyi w nowych Izbach i wtenczas powziąć decyzyę. Prezydent Grevy nie mógł nic zarzucić temu zdaniu Gambetty, dodał tylko, że wkrótce obydwaj będą mieli sposobność widzieć się ponownie, a Gambetta odpowiedział, że zawsze jest na rozkazy prezydenta.

KRONIKA

= **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły zgromadzeniu Sióstr Miłosiedzia w Załoźcach na restauracyę kaplicy 200 złr., gminie Dytiatycze w powiecie mościskim 50 zł., gminie Libiąż mały w powiecie chrzanowskim 100 zł i gminie Powroźnik w powiecie nowo-sądeckiem 100 zł. zapomogi, wszystkim trzem na budowę szkoły.

— **Pogrzeb śp. hr. Edwarda Fredry** odbył się dziś o godzinie 10 rano przy bardzo licznym udziale nietylko krewnych, przyjaciół i najbliższych znajomych zmarłego, ale i publiczności różnych stanów. Orszak, który odprowadził zwłoki do kościoła św Anny, był pięknym dowodem sympatyj, jakie ś p. hr. Fredro zaletami serca i charakteru umiał sobie zdobyć w szerokich bardzo kołach stolicy. Widzieliśmy w orszaku obok Jego Ekscellencyi pana Namiestnika hr. Alfreda Potockiego bardzo liczny zastęp posłów krajowych, generalicyę, szlachtę i wszystkich niemal dostojników rządowych i autonomicznych stolicy. Zwłoki eksportowano do kościoła św Anny, zkąd po odprawionych egzekwiach przewiezione zostały na dworzec kolejowy.

= **Wczorajszy wieczór** u p. prezydenta miasta wypadł bardzo świetnie i zgromadził nader liczne grono gości, w którem reprezentowane były wszystkie stany i zawody obywatelskie naszej stolicy. W kole gości widzieliśmy JE. pana Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, Jego Królewską Wysokość generał-komendanta księcia Wilhelma Würtemberskiego, pana Marszałka krajowego, biskupów, generalicyę, posłów sejmowych, dostojników władz rządowych i autonomicznych, reprezentantów szlachty, mieszczaństwa, literatury, sztuki. Wieczór był ożywiony i przeciągnął się do późnej godziny.

— **Na cel dobroczynny** odbędzie się pojutrze w sobotę w sali towarzystwa *Frohsinn* koncert z współudziałem chóru męskiego i damskiego, szkoły pani Maryi Praun, tudzież grona amatorów. Program bardzo powabny i urozmaicony obejmuje utwory: Brzowskiego, Beethovena, Żeleńskiego, Krotzera, Dopplera, Aubera, Liszta i Rheinbergera, zaś w oddziale drugim pan Gustaw Fiszer odegra monodram własnego utworu p. t. *Pan Kałamarzewski nauczyciel dawnej daty.*

— **Koło literackie** po dłuższej wakacyjnej przerwie odbędzie w piątek o godz. 7 wieczorem posiedzenie, na którem p. Ochorowicz przedstawi dalsze wyniki swoich doświadczeń nad magnetyzmem i metaloskopią.

+ **Wschodni przekupnie** jak Persowie, Grecy, Ormianie byli dawnemi czasy zwykłem zjawiskiem we Lwowie; dziś handel wschodniemi towarami prowadzony *en gros* wyparł ich z wszystkich niemal targów. Od czasu do czasu jednak pojawiają się jeszcze we Lwowie wędrowni przekupnie z wschodnim towarem a temi dniami otworzyli dwaj Turcy mały bazar na ulicy halickiej, w którym obok nowych kobierców i tkanin perskich i tureckich, widzieliśmy także starożytne hafty i makaty, tak dziś poszukiwane przez amatorów.

= **W Frysztaku** wczoraj pisarz notaryalny, pokłóciwszy się z swoim lokatorem, izraelitą, pchnął go tak silnie nożem, że raniony znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. M. z pomieszkania pierścionek, obrączkę złotą z brylantem wartości 100 zł. i pierścionek czarno emaliowany wartości 10 zł.; pani M. W. z kieszeni płaszcza pugilares z kwotą 12 zł., a służącemu T. D. z przedpokoju srebrny zegarek anker. — Straż policyjna ujęła jedno indywiduum na kradzieży sklepowej a inne przytrzymano ze skradzionym z wozu zającem, po którego niewiadomy właściciel winien się zgłosić. — Złożono w policyi znalezione na ulicy 6 par podków do butów.

— **Zamożny inwalid.** Przed kilku dniami zmarł w Paryżu jeden z najstarszych weteranów i inwalidów francuskich, niejaki Lhéritier, w 90 roku życia, pozostawiając majątek ceniony na przeszło 450.000 franków. Lhéritier, który z wojny rossyjskiej powrócił do ojczyzny kaleką, przyjęty został w r. 1813 do domu inwalidów, a nadto otrzymał skromną posadę w ministerstwie wojny. W ciągu lat 30 zaoszczędził też sobie cały dochód z owej posady, poczem uciułany kapitalik jego szybko

już zaczął wyrastać dzięki szczęśliwym operacyom. Na kilka miesięcy przed śmiercią Lhéritier ustanowił generalnym swym spadkobiercą wnuka po bracie swoim, zdolnego malarza paryskiego.

— **Podminowany zamek.** Z Temeszwaru dowiadują się dzienniki peszteńskie, że dochodzenie w znanej sprawie podminowania zamku przez zmarłego barona Lopresti zostało ukończone. W pokojach mieszkalnych zmarłego dziwaka nie znaleziono nic uwagi godnego. Piwnice w zamku napełnione były wodą tak, że musiano w nich urządzać formalne mosty, ażeby poszukujący za minami inżynierowie mogłl dokładnie zbadać ściany i fundamenta. Znaleziono też w piwnicach znaczną ilość lontów i przewodów elektrycznych do zapalania min, oraz rozmaity materyał wybuchowy, który zniszczono na wolnem miejscu. Pomiędzy ludnością panuje wielkie wzburzenie.

— **Wściekły kot.** Z Pięciokościołów węgierskich donoszą: Parobek tutejszego restauratora J. Mandla niedawno ukąszony został przez kota. Następnego dnia uczuł gwałtowny ból w ranie, a w dzień później pokazywać się zaczęły u niego oznaki wodowstrętu. Nieszczęśliwy chory już się zaczął rzucać na ludzi i byłby ukąsił w rękę córeczkę swego pana, gdyby wcześnie nie przeszkodzono temu. Lekarze nie mają dla niego nadziei.

— **Usuwiska skał** uszkodziły w tych dniach tak mocno cztery mosty na drodze z Schwarzenbach do Goldegg-Weng w Salcburskiem, że komunikacya została na tej drodze przerwana na czas dłuższy.

— **Podkop z więzienia.** Aresztanci w Żytomierzu w tych dniach zrobili podkop w więzieniu, w którem byli osadzeni, celem ucieczki, wcześnie jednak ich zamiar odkryto i udaremniono, a trzech przestępców aresztowano na miejscu przy robocie. Podkop prowadzono z łaźni więziennej zapomocą kawałków desek, oraz niewielkiej łopatki, używanej przez sztukatorów. Galerya, w której mógł leżąc pełzać jeden człowiek, doprowadzona była już do ogrodzenia więziennego na odległość 45 stóp. Jeszcze dzień lub dwa, a aresztanci mogli byli dokonać swego zamiaru.

— **Kradzież na poczcie.** W Ekaterynburgu, w kantorze pocztowym d. 29 września, po nadejściu poczty z Syberyi, worek z pieniądzmi okazał się próżny. Skradziono zeń w drodze pięć pakietów pieniężnych na sumę 31.000. rs. Okazało się następnie, że skrzynka pocztowa miała zerwaną pieczęć urzędową i uszkodzoną plombę. Sprawców tej kradzieży nie wykryto jeszcze.

— **O gwałtownej burzy,** która w nocy na 14 bm. srożyła się w Anglii, donoszą dzienniki londyńskie: Burza połączona była z nawalnym deszczem, który zrządził niesłychane spustoszenia, zwłaszcza na wschodnich i północno-wschodnich wybrzeżach. W samym Londynie burza przybierała niekiedy charakter cyklonu. Obaliła mnóstwo kominów, murów, rusztowań, drzew, a co gorsza, wielu ludzi pozbawiła życia Tamiza miejscami wzburzona była jakby morze, a olbrzymie bałwany przelewały się po mostach i okrętach w przystani, podczas gdy w innych miejscach stan wody był tak mały, że nawet parowce rzeczne policyi wybrzeżowej nie mogły pełnić swej służby. W Old-Burlington-street przewrócił huragan całą gospodę. W różnych miejscach ogromnej stolicy runęły od nacisku wiatru nowo wzniesione i niepokryte jeszcze domy, ze strasznym łoskotem, szerząc przerażenie pomiędzy ludnością. Wyrwane z korzeniem olbrzymie drzewo zabiło dorożkarza na ulicy. Mnóstwo domów jest pozbawionych dachu, a od spadających cegieł i belek znaczna liczba przechodniów odniosła uszkodzenia, bardzo ciężkie w niektórych wypadkach. Gorzej jeszcze działo się na prowincyi i na morzu. Połączenia telegraficzne Londynu z prowincyą i zagranicą były przerwane jeszcze w dzień po burzy.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się przed tygodniem w Filadelfii. W przędzalni bawełny Lendenbergera wybuchł pożar pod wieczór, kiedy jeszcze około 50 robotniic znajdowało się przy robocie. Płomienie w jednej chwili ogarnęły schody, skutkiem czego mieszkańcy i robotnice musieli ratować się ucieczką przez okna. Przy zeskakiwaniu z piętr 6 osób zabiło się na miejscu, 30 pokaleczyło się ciężko, a reszta spaliła się, lub udusiła w płonącym gmachu, tak, że ogólna liczba ofiar wynosi 20 Opisać się nie dadzą sceny, jakie się działy na ulicy, kiedy biedne robotnice rzucały się z najwyższych piątr na bruk.

— **Rozbójnicy greccy** w pobliżu miasta Berry w Macedonii, jak donosi dziennik *Maryca*, porwali niedawno pewnego podróżnego, Węgra, i żądają od niego ogromego okupu 120.000 złr, lub też uwolnienia jednego z ich hersztów, słynnego kapitana Niko, który niedawno wpadł w ręce Turków. Grożą też, że w razie odrzucenia ich żądań, zamordują swojego jeńca.

— **Pomnik Beaconsfielda.** Komitet dla pomnika tego w Londynie polecił rzeźbiarzowi Mario Razzi wykonanie modelu posągu zmarłego lorda kanclerza, który, jak ostatecznie zadecydowano, stanąć ma wśród skweru parlamentu, obok pomnika lorda Derby'ego. Posąg Beaconsfielda, 9 stóp wysoki, spoczywać będzie na 8 stóp wysokiej podstawie z granitu. Przedstawiać będzie znakomitego męża stanu jako para Anglii ze zwojem pergaminowym w lewej ręce. Koszta całego pomnika preliminowano na 60 000 zł.

Zygmunt Sidorowicz.

Wiedeń, 15 października.

Wybrałem się temi dniami do tutejszego *Künstlerhausu*, aby oglądnąć i napisać wam o tyle głośnym obrazie Wernera: *Kongres berliński*, gdy wpadły mi w oku umieszczone w jednej z sal tego gmachu trzy obrazy charakterystycznego, smętnego kolorytu, trzy krajobrazy, z których mimo szarego ich nieba tak sympatycznie przemawia do nas marzycielski duch artysty i które, przedstawiając na płótnach stosunkowo niewielkich znaczne obszary, a więc w szczegółach schodząc niemal do miniatury, tak sumiennie są wykonane i wykończone, jak tylko ś. p. Sidorowicz malował. Nie omyliło mię oko; są to rzeczywiście obrazy zgasłego tak przedwcześnie w kwiecie wieku artysty, wystawione na sprzedaż, nie wiem przez kogo; może przez wdowę tem godniejszą współczucia, że pozostaje dziś niewątpliwie w gorszych jeszcze stosunkach majątkowych, niż oboje pozostawali, gdy żył jeszcze pracujący na chleb powszedni artysta niepospolitego talentu.

Obrazy te odezwały się do mnie ciężkim zarzutem... Przypomniały mi moją tekę artystyczną, w której spoczywa szkic biografii ś. p. Sidorowicza, przesłany mi jeszcze w maju, w kilka dni po pogrzebie jego, z kółka artystów Polaków w Wiedniu z prośbą, abym go pomieścił w moich listach jako wyraz pośmiertnego żalu od nich, którzy kochali i cenili wydartego z ich grona tak niespodzianie kolegę. Dlatego nie piszę już wam dzisiaj o *Kongresie berlińskim*, a wbrew zamiarowi muszę wydobyć z mojej teki choć tę jedną tylko kartkę, aby zrzucić z sumienia winę i umieścić pogrobowe wspomnienie tam, gdzie go miłość koleżańska widzieć chciała. Nekrolog ten otrzymałem wprawdzie tylko jako materyał, ale pewien pietyzm dla uczuć, które go zaimprowizowały, każe mi go podać tak, jak wyszedł z pod pióra jednego z kolegów ś. p. Sidorowicza:

„Smutna wiadomość rozeszła się przed kilkoma dniami po Wiedniu — o śmierci młodego jeszcze wiekiem, lecz prawie skończonego artysty-malarza Zygmunta Sidorowicza. Wiadomość ta z równym smutkiem przyjęta została tak w kraju, który w nim stracił jednego z lepszych przedstawicieli sztuki polskiej, jak w tutejszem gronie artystów-rodaków, którzy w zmarłym stracili kochanego kolegę.

„Nazwisko Sidorowicza od lat dziesięciu miało już swój rozgłos w kraju, a początkowe jego prace, które mu go zjednały, obiecywały nadzwyczaj wiele — czy to ilustracye do pism peryodycznych, czy obrazki rodzajowe, studya głów i portrety. Wszystkie świadczyły o samoistnym talencie, który w lat kilka przy odpowiednich warunkach byłby niezawodnie uwydatnił się jako jeden z pierwszorzędnych.

Zycie tego artysty, jak i wielu innych było pasmem trudu, pracy i troski codziennej o jutro.

Urodzony we Lwowie r. 1846 z rodziców zażywających na skromnem stanowisku dobrej czci i opinii, już po ukończeniu szkoły realnej i kursu lwowskiej akademii technicznej, młody Zygmunt zmuszony był stosunkami materyalnemi do myślenia o samym sobie. Widoczny talent, który bardzo wcześnie okazywać się był zaczął, wprowadził go teraz na drogę sztuki. O bardzo skromnem stypendyum miasta Lwowa wyjechał Sidorowicz w r. 1867 do Wiednia, gdzie kształcąc się w akademii sztuk pięknych, przebył lat kilka pracując pilnie i znamienicie rozwijając swój talent. Następnie wyjechał do Monachium, gdzie również w akademii pracował w swym zawodzie. Tu dopiero talent jego rozwinął się do tej wysokości, na jakiej go widzimy w obrazach przesyłanych z Monachium na wystawy krakowską, warszawską i lwowską.

Pierwsze jego prace były rodzajowe, jak: *Na gorącym uczynku*, *Rekonwalescentka*; dalej studya głów z natury i portrety, których zaledwie kilka mamy. Prace te odznaczały się subtelnością rysunku i tonu, który rzec można, jest Sidorowicza oryginalnością — ten ton szary, smętny, który w pierwszych jego pracach spotykamy, a który zastosował i utrzymał ciągle w krajobrazach, gdy od roku 1874 z szczególniejszem zamiłowaniem malować je zaczął. Dość było widzieć jeden z jego krajobrazów, aby zapamiętać ów ton melancholijny, harmonijnie przeprowadzony w najdrobniejszych szczegółach krajobrazu. Temu rodzajowi malarstwa poświęcał się już do końca życia. Jakkolwiek motyw brał z natury, jednak oryginalność kompozycyi i tonu były własnością tylko Sidorowicza. Prace jego zyskały odrazu ogólne uznanie; na wystawach naszych podobały się powszechnie. Malował wiele i szybko z ogromną precyzyą w wykończeniu.

W r. 1878 powrócił z Monachium do Wiednia, chcąc ustalić miejsce swego pobytu i wkrótce potem ożenił się z Wiedenką, z którą go wiązała życzliwa znajomość z lat dawniejszych. Małżeństwo to jednak sprowadziło na niego wiele trosk o chleb powszedni i zatamowało mu drogę do dalszego rozwinięcia talentu. Potrzeba zarobku zmusiła go do oddawania prac swych w ręce handlujących obrazami. którzy, widząc w nim potrzebującego, wyzyskiwali go, zakupując obrazy jego za bezcen. Czy tak długo być mogło? Z natury wątłego zdrowia musiał w krótkim czasie wycieńczyć się pracą nad siły, aby jako tako utrzymać rodzinę. W tak zwątlonym organizmie choroba, która położyła kres życiu ś. p. Zygmunta, zapalenie płuc, musiała skończyć się katastrofą.

Dnia 5 maja małe kółko znajomych i kolegów odprowadziło zwłoki Sidorowicza na wieczny spoczynek. Pozostała tylko pamięć i dzieła cichej pracy.

Jeśli kto kiedy znalazł się czy to w polu, czy w lesie nad brzegiem rzeki lub jeziora po zachodzie słońca i podziwiał tę tęsknotę, która wówczas rozlewa się na całą okolicę w skutek przyćmionego światła, kto podziwiał nieraz ten tajemniczy urok natury, który tak silnie na nas oddziaływa, ten, zobaczywszy krajobraz Sidorowicza, musi przyznac, z jaką prawdą kolorytu, z jakim wdziękiem umiał on takie pejzaże malować. To blade a pełne efektu niebo, to ciemne a przecież jasne błonie, ten zmrok wieczorny po zachodzie słońca zimą czy latem, wiosną czy na jesieni, był najczęściej motywem do krajobrazu Sidorowicza. Niestety prac tych niewiele u nas w kraju zostało; przeszło 150 obrazów, które w ciągu lat trzech wymalował w Wiedniu, poszły w ręce *Kunsthändlerów*, którzy je w różne strony Europy, a nawet i Ameryki rozesłali. Ale wszakże nikt w własnym kraju nie jest prorokiem, a jednak dziś możeby niejeden z naszych znawców lub amatorów chętnie pracę Sidorowicza zakupił, gdyby dziś nie było za późno, za późno dla chętnego nabywcy, za późno dla biednego artysty!...

Zygmuncie spoczywaj w pokoju! Z tem życzeniem, pamięci dochować Ci obiecując, żegnają Cię koledzy-rodacy w Wiedniu!“

Jest to pierwsza od chwili śmierci św. p. Sidorowicza sposobność, jaka mi się nastręcza do uiszczenia się od siebie także, że tak powiem, z długu względem zgasłego młodego reprezentanta sztuki polskiej. Ś. p. Zygmunta poznałem z pierwocin jego, z wspomnianych w powyższym nekrologu rysunków po pismach peryodycznych, i to z nielicznych; ale od razu można było po oczywistej wielkiej łatwości i zarazem lekkości rysunku, a wybornej charakterystyce w kilku liniach, poznać talent znakomity. Nie wiem, dlaczego ten właśnie młodzieniec, chociaż osobiście nigdy go nie poznałem, przylgnął mi do serca, zdobył sobie moją sympatyę, niestety jemu na nic nie przydatną; musiały chyba te nieliczne obrazki jego, które widywałem, mieć w sobie coś tajemniczego, może jakieś czułem w nich pokrewieństwo ducha, które mię do twórcy ich przywiązywało.

Niemało ucieszyłem się, gdym dowiedział się z dzienników — bo to daleko było od Lwowa, dalej niż do Wiednia, i za czasu, gdym nie spodziewał się pisywać listy artystyczne z Wiednia — że Sidorowicz otrzymał stypendyum i udaje się na akademię. Przewidywałem w nim wielkiej sławy artystę. Odtąd atoli ani we Lwowie, ani w Krakowie, ani w Warszawie nie bywając, nie spotykałem się z pracami mojego nieznajomego ulubieńca, aż nagle w Wiedniu ujrzałem na wystawie w *Künstlerhausie* kilka obrazów z podpisem Sidorowicza.

Muszę wyznać, że byłem zdumiony trochę i rozczarowany. Spodziewałem się, że Sidorowicz wyrośnie na historyka, a spotkałem się z pejzażystą. I dziś jeszcze twierdzę, że św. p. Sidorowicz, przerzucając się do krajobrazów, chybił właściwego powołania swego, ale uznaję zarazem, że i w pejzażu objawiły się oryginalność i indywidualizm jego talentu. Gdyby nie ta zmiana w rodzaju malarstwa, gdyby Sidorowicz był trzymał się lub przynajmniej wrócił do swoich *premiers amours*, przy lepszych warunkach życia byłby się stał jednym z głośniejszych artystów.

Sidorowicz nie był wprawdzie i nie byłby został natchnionym poetą narodowym, jak Grottger, ani w tak wielkim stylu historykiem jak Matejko, ani też genialnie dekoracyjnym ilustratorem starożytnotności rzymskich, jak Siemiradzki, ale bądź co bądź, jeżeli Grottgerowi, Matejce i Siemiradzkiemu należą osobne rozdziały w historyi sztuki polskiej, św. p. Sidorowicz ma prawo przynajmniej do jednej karty. Lwów bądź co bądź, poszczycić się może swoim Zygmuntem. *Suum cuique!* i dlatego niech *Gazeta Lwowska* nie odmówi miejsca opóźnionemu trochę nekrologowi i w ogóle całemu temu pośmiertnemu wspomnieniu artysty, zgasłego przedwcześnie, rzeczywiście przedwcześnie, nie w znaczeniu frazesu. Spoczywaj w pokoju, Zygmuncie! Tego ze łzą w oku życzy Ci Twój dawny a nieznajomy przyjaciel. J. G.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsze dwudzieste czwarte posiedzenie Sejmu krajowego rozpoczęło się dopiero o godzinie 12 minucie 25 po południu, dlatego krótką tylko relacyę o początku obrad podać możemy.

Po odczytaniu spisu petycyj, odczytaną została obszerna interpelacya do komisarza rządowego, wniesiona wspólnie w języku polskim przez p. Romana Michałowskiego i w języku ruskim przez p. Ochrymowicza, dlaczego sprawa szkół w Drohobyczu dotychczas załatwioną nie została.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, to jest do dalszego ciągu dyskusyi ogólnej nad kwestyonaryuszem rządowym w sprawie reformy administracyjnej.

Poseł Wojciech hr. Dzieduszycki, jako generalny mowca za wnioskiem większości oświadcza, że znajduje się w trudnem położeniu, gdyż ma przemawiać po odbytej dyskusyi wyczerpującej, niełatwo więc zatem powiedzieć co nowego. Autonomii naszej czynią różne zarzuty, między innemi, że kraj pod nią ubożeje, lecz jeśli ubożeją jedni, to przychodzą do zamożności drudzy, zresztą upadkowi ekonomicznemu nie jest winną autonomia, lecz niedostateczne pojmowanie warunków ekonomicznych.

(Godz. 1. Mowca przemawia dalej.

Dzienniki węgierskie dowiadują się, że delegacye zbiorą się dopiero 27 b. m. Najj. Pan zabawi aż do tego dnia w Budapeszcie, a właściwie w Gödölö, poczem powróci do Wiednia dla przyjęcia delegacyj. Rada państwa ma zebrać się około 5 listopada.

Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu morawskiego marszałek wynurzył głęboki żal z powodu nagłej śmierci Namiestnika barona Korba. „Będę niezawodnie wiernym tłómaczem uczuć wszystkich deputowanych — rzekł sędziwy marszałek — jeśli poświęcę zaszczytne wspomnienie przedwcześnie zgasłemu Namiestnikowi, który w krótkim okresie swego urzędowania pozyskał ogólny szacunek i miłość powszechną, a którego zgon jest dla nas wszystkich ciężką stratą.“ Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego, poczem marszałek zamknął posiedzenie.

Sejm szlaski powziął w sprawie znanego wniosku Cichego następującą rezolucyę: „Kroki podjęte przez szląskich deputowanych do Rady państwa w sprawie językowej, niemniej jednomyślne ich postępowanie w kwestyi utrzymania ośmioletniego obowiązku szkolnego odpowiadają najzupełniej wśród obecnych stosunków najżywotniejszym interesom kraju i winny być uważane jako wyraz usposobienia całego Szląska.“

W sejmie czeskim rozdano sprawozdanie komisyi o petycyi gmin taborskich, domagającej się utrzymania ośmioletniego obowiązku szkolnego. Komisya orzekła, iż petycya jest usprawiedliwioną, gdyż odstąpienie od zasady ośmioletniego obowiązku szkolnego przyniosłoby dotkliwe szkody oświacie ludowej.

Sejm kraiński ma zająć się dzisiaj kwestyonaryuszem rządowym. Sprawozdanie większości komisyi, która zajmowała się tą sprawą, mówi, że obecna pora najmniej jest właściwą do zaprowadzania reform radykalnych, mimo to oświadcza się za tem, aby niektóre agendy zostały poruczone władzom rządowym. Wotum mniejszości oświadcza się za urządzeniem komisaryatów powiatowych.

Dnia 18 b. m. rozpoczęły się na nowo w Wiedniu posiedzenia konferencyi celnej. Rząd austryacki reprezentowany jest przez radcę sekcyjnego Kalchberga i koncepistę dr. Stibrola.

W Bernie odbył się przedwczoraj z wielką okazałością pogrzeb namiestnika barona Korba, na który przybyli umyślnie z Wiednia: wielki koniuszy ks. Turn-Taxis, jako przedstawiciel Najj. Pana, hr. Taaffe, Falkenhayn i deputacya urzędników ministerstwa handlu. Liczne duchowieństwo, cały sejm w komplecie, urzędnicy i wojskowi, liczne deputacye, stowarzyszenia i nieprzejrzane tłumy publiczności towarzyszyły konduktowi. Hr. Taaffe powrócił wieczorem tego samego dnia osobnym pociągiem do Wiednia.

Izba niższa sejmu węgierskiego ukończyła już obrady adresowe. W głosowaniu utrzymał się projekt adresu, wyszły z łona stronnictwa liberalnego. Po raz pierwszy zmierzyły się przy tej sposobności siły stronnictw. Ponieważ Izba przyjęła adres stronnictwa rządowego większością 90 głosów, przeto nie było bynajmniej przesady w tych głosach, które po ukończonych wyborach wróżyły gabinetowi Tiszy, że będzie rozporządzał w sejmie należycie zorganizowaną i silną większością.

Wczoraj minister skarbu przedłożył w Izbie niższej preliminarz budżetu na rok 1882. Następujący jest jego bilans: Wydatki zwyczajne wynoszą 292,757,137 zł. wydatki przechodnie 3,198,847 zł, inwestycye 29,265,311 zł, nadzwyczajne wydatki wspólne 1,989,975 zł. Wydatki wynoszą przeto ogółem 327.211,270 zł. Dochody zwyczajne 277,998,540 zł, dochody przechodnie 23,447,188 zł. Niedobór wynosi przeto 25,665,542 zł. W porównaniu z rokiem poprzednim ogół rozchodów na rok 1882 preliminowany jest wyżej o 27.066,100 zł. a ogół dochodów wyżej o 25.046,974 zł.

Ankieta, zajmująca się sprawą zniżenia opłat za wykup pańszczyzny w Rossyi, zaprojektowała umorzenie zaległości w tych opłatach, które obecnie ciążą na włościanach. Zaległości te wynoszą 16 milj. rsr. i zdaniem ankiety umorzenie ich będzie większem dla włościan dobrodziejstwem niż obniżenie sum wykupnych.

Według dziennika *Rappel* francuska Izba deputowanych na pierwszych posiedzeniach zajmie się sprawdzeniem wyborów, zaś w senacie zaraz w pierwszym dniu obrad, 28 b. m. wniesioną będzie interpelacya w przedmiocie całej działalności gabinetu. Tam zatem gabinet Juljusza Ferry będzie musiał stawić czoło pierwszej burzy parlamentarnej.

Wyprawa francuska do Keruanu rozpoczęła się onegdaj. Generał Saussier rozporządza 19.000 wojska podzielonego na trzy kolumny. W ogólności znajduje się obecnie w Tunisie 45.000 Francuzów, ale siły mogące brać udział w walce wynoszą tylko 35.000. Generał Saussier ma nadzieję, że w ciągu dwóch tygodni zajmie Keruan, poczem zamierza przedsięwziąć większą wyprawę do południowego Tunisu, mającą trwać dwa do trzech miesięcy.

Liga agraryjna irlandzka, ażeby uniknąć ustaw wyjątkowych, przeniosła swoją siedzibę z Dublinu do Liverpoolu, tak że rząd, chcąc ją rozwiązać, musiałby uzyskać specyalną uchwałę parlamentu. Tymczasem z Irlandyi codzień donoszą o nowych zaburzeniach, które jednak dotychczas nie zdają się zapowiadać ogólniejszego wybuchu.

Serbski minister spraw zagranicznych i skarbu Mijatowicz podał się do domisyi.

Z Kairu donoszą, że komisarze tureccy mieli onegdaj opuścić Egipt udając się wprost do Konstantynopola i że bezzwłocznie potem statki pancerne angielskie i francuskie opuszczą port aleksandryjski.

Prezesem senatu Stanów Zjednoczonych, a zarazem wiceprezydentem republiki został wybrany, jak donosiliśmy, demokrata Bayard. Jego czynnością urzędową było przyjęcie przysięgi od dwóch senatorów republikańskich niedawno wybranych, którzy następnie zasiedli na ławach senatu i przeważyli swemi głosami większość na korzyść stronnictwa republikańskiego, poczem senator Logand wniósł ponowny wybór prezesa i większością 36 głosów przeciw 34 wybrany został Dawid Davis, jedyny członek senatu nie należący do żadnego z dwóch stronnictw. Davis i Bayard nie brali udziału w głosowaniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 19 października. *Exposé* ministra skarbu Szaparego doznało w ogóle dobrego przyjęcia. Z niego okazuje się, że stałe podatki przyniosły w pierwszych ośmiu miesiącach o 4,400.000 zł. więcej niż się spodziewano, niestałe podatki zaś więcej zł. 2,370,000. Między inwestycyami preliminowanemi na r. 1882 figuruje kolej Budapeszt-Zemlin z kwotą 14 milonów zł. Celem pokrycia niedoboru proponuje minister zaprowadzenie cła i podatku od nafty, dalej żąda rewizyi taryfy celnej, podwyższenia podatku od wódki, opodatkowania szynków, co wszystko przyniosłoby 8,800.000 zł. Resztę niedoboru możnaby pokryć z pomocą operacyj kredytowych. Minister zawiadomił, że dotychczas sprzedano 240 milionów czteroprocentowej renty złotej.

Dublin, 19 października. Wczoraj wieczorem zaszły nowe zaburzenia. Pospólstwo niszczyło latarnie, wystawy sklepowe i rabowało sklepy. Szkody wynoszą 2.000 fst. W końcu policya rozpędziła burzycieli. Zamek Hawarden zostaje pod ciągłą opieką policyi.

Wiedeń, 20 października. *Wiener Ztg.* ogłasza pismo odręczne Najj. Pana zwołujące delegacye na dzień 27 b. m. do Wiednia.

Fremdenblatt pisze: Ambasador włoski przy dworze wiedeńskim hr. Robilant, który bawił kilka dni na dworze królewskim włoskim w Monza, powrócił wczoraj do Wiednia; wieczorem wyjechał do Pesztu a dziś w nocy oczekiwany jest już znowu z powrotem. Dla nikogo, kto poinformowany jest o zapatrywaniach tutejszych kół kompetentnych, nie będzie zapewne rzeczą wątpliwą, że jeśli hr. Robilant przedłożyć ma zapytanie w sprawie ewentualnych odwiedzin króla Humberta, odpowiedź wypadnie w duchu przyjaznym i przychylnym.

Praga, 20 października. (*Tel. pr.*) Berliński korespondent *Bohemii* stwierdza, że Gambetta był rzeczywiście w Warzynie. Wkrótce Gambetta sam przyzna się otwarcie do tej wizyty, a wtedy i ze strony niemieckiej ustanie potrzeba dyskrecyi.

Petersburg, 20 paździer. (*T. pr.*) Obawiają się tu zaburzeń socyalistycznych, zwróconych przeciw klasom posiadającym. Rząd miał dowiedzieć się o przygotowaniach, czynionych w tym celu. Wojska skonsygnowano po koszarach i rozdzielono ostre naboje. Partya przewrotowa ostatniemi czasy rozrzuciła mnóstwo proklamacyj; ostatnia z nich wystosowaną była do kozaków i ludu ukraińskiego.

Aleksandrya, 20 października. Przybył tu pancernik angielski *Invicible*, a odpłynie wraz z pancernikiem francuzkim *Alma* zaraz po wyjeździe komisarzy tureckich.

Dublin, 20 października. (*Tel. pr.*) Ksiądz irlandzki Cantwell, zagajając jako tymczasowy przewodniczący obrady ligi agraryjnej, powiedział: Dotąd katolickie duchowieństwo poprzestawało na cichem błogosławieniu energii swych rodaków — niebawem jednak cały stan duchowny irlandzki otwarcie i stanowczo zamanifestuje swoją wierność wobec narodu. Niedalekim jest dzień, w którym ustanie panowanie Anglii w Irlandyi, a rządy obejmie parlament irlandzki. Nadeszła chwila działania.

Londyn, 20 października. (*Tel. pryw.*) Wedle ostatnich doniesień z Irlandyi spokój został tam wprawdzie przywrócony jednak między ludnością panuje wielkie wzburzenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 październ. 1881, godzina 2 m. 26 Losy kredytowe 178·75. Węg. akcye kredyt. 374 75. Akcye anglo-austr. 158·25, Akcye banku Union 148·50, Akcye kolei Karola Ludwika 322·75, Akcye kolei północnej 239·—, Akcye kolei południowej 158·25, Akcye kolei Alföld. 173·50, Akcye kolei Elżbiety 216·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·50, Akcye kolei węg północno-wschodniej 168·—, Wiedeńskie losy 131 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·2 , Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 111·60, Losy tureckie 23·50, Węgierska renta 118·70, Akcye banku związkowego 144·20, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¼, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, 19 październ. 1881, godz. 5 min. 46. Akcye kredytowe 371·50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 3 1·50, Poudniowa —·—, Renta papierowa 76·60, Galicyjskie listy zastawne 102·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·37, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 października 1881, godź. 10 m. 42 Akcye kredytowe 369·—, Anglo-Austr. 157·10, Akcye banku Union 147·30, Kolej Karola Lud. 319·75, Południowa 151 75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·27½, Rubel papierowy 1·26½ Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 19 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·— do 36·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·50 do 12·55 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 233·— m., żyto —·— m., spirytus 54·30 m., olej rzepakowy 52·80 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 67·50 fr., olej rzepakowy 76·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osob wy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mię zany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 października 1881.

(bez kupona bieżącego)

1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322 50	325 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	178 —	181 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 20	102 20
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 70	97 70
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 20	102 20
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93 —	94 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 20	103 20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 75	104 25
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	93 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 75	101 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	102 75	104 25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 25	22 2[illegible]
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 52	5 62
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 62	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25¼	1 27¼
100 marek niemieckich	57 30	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 października 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	76.75	76 90
luty-sierpień	76 80	76.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 95	78.1[illegible]
kwiecień-październik	78.—	78.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	123.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	132 —	132.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 —	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173 50	174 —
„ „ 1864 po 50 zł.	172 50	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143 25	143.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 40	100 70
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 10	94.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	94 40	94.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104 50	105 50
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.—	101 [illegible]0
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98 25
Węgier	99 —	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 12	159 25	159.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	36[illegible].10	369 30
Niższo-austr. tow. eskomt. p. 500 zł.	880 —	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	834 —	835 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.—	92 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	580.—	582 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	217.25	217·75
Kol. Preszów-Tarn. (w.cz.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północnej kolej po 1000 zł. m. k.	2397.—	2402.—
	płacą	**żądają**
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	327 70	328.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	179.75	179.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	356 —	356.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	167 25	167 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.25	166.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100 25	100 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	104.—	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107 —	107.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.10	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103 50	104 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.65	100.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.50	95.—
Tow kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.—	92 50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.85	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.—
z r. 1867	99.[illegible]0	99.70
z r. 1868	96.25	96.75
z r. 1872	95.75	96 25
Węg. gal. kol. a 200 złr 5 pr. w sr	93 —	93 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	113.50
	płacą	**żądaj**
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21 25	22 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40 —	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.60	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. st.	118.45	118 55
Paryż za 100 fr.	46.52.50	46.57.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.62 —	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.—	9.37.50
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 października 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze	77	75
Renta w złocie	94	30
Losy pożyczki z roku 1860	132	50
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
„ „ kredytowego	375	75
Londyn	118	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37½
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	80

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 października 1881.

Hotel Angielski.

Pp. W. Makomaski z Król. pol. I. Bejzym z Czeremchowa. Dr W. Lisowski z Krakowa.

Hotel George'a.

Pp. T. Michałowski z Krakowa. J. hr. Szeptycki z Przełbic. K. Stopczyński z Hałuszczyniec. W. hr. Ledóchowski z Wołynia. M. br. Błażowski z Jałowiec.

Hotel Europejski.

Pp. S. Pawlikowski z Bereznicy królewskiej. J. Schnurpfeil z Gródka.

Hotel Langa.

Pp. K. Psarski z Wiednia. R. Baller z Wiednia. A. Finzl z Wiednia. A. Schmal z Berna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. Wiszniewski do Dobrzan. J. Agopsowicz do Bazaru. J. hr. Moszyński do Łoniowa. W. Cielecki do Byczkowic. K. Bogdanowicz do Kłodzieńka.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 października 1881 o godzinie 7 rano.
Barometr 734.47mm. Psychrometr suchy + 6.2°C. Psychrometr wilgotny + 6.°C. Prężność pary 6.9mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr Sl. Ozon 6.
Temperatura powietrza + 5.°R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 760.07mm.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 19 października 1881 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

35 20 79 40 33

Następne ciągnienia przypadają w dniach 2 i 16 listopada 1881.

Z c. k. urzędu loteryjnego

Dziennik Urzędowy.

(7386 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2965. W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie w dniach 21 listopada i 22 grudnia 1881, zawsze od godziny 10tej rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności tabularnej pod Nk. 301/246 w Ulanowie położonej, Abrahama Kühla i spadkobierców Estery Kühl własnej.

Za cenę wywołania ustanowia się wartość szacunkową w kwocie 1600 zł. 50 ct. w. a. poniżej której ta realność na powyższych terminach sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 161 zł. w. a.

Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną za cenę szacunkową nie została, natenczas do przesłuchania wierzycieli celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 30go grudnia 1881 o 10 rano.

Bliższe warunki, jak niemniej akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Ulanów dnia 20 sierpnia 1881.

(7384 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3435. W dniach 28 października, 25 listopada i 22 grudnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nk. 33 subrep. 38 w Rozszniatem położonej dłużnika Fedora Lulczaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn., każdym razem o godz. 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 750 zł., jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 15 października 1881.

(7383 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6820. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego urzeciw Hryciowi i Maryannie Hykom w kwocie 241 zł. 43 ct. w dniach 18 listopada, 16 grudnia 1881 i 20 stycznia 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 84 w Huczku położonej, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 400 zł., a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądać, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 24 września 1881.

(7382 1—3) **Edykt.**

L. 46077. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany Sec. I we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw Nr. II tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Reginy Sladek w kwocie 118 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 11 listopada, 25 listopada i 9 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya sum 50 zł. i 140 zł. 70 ct. w. a., tudzież obowiązku Franciszka Hampla płacenia dłużnikowi Józefowi Śliwińskiemu począwszy od dnia 14 marca 1878, aż do jego zgonu codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt według obrz. rz. kat. kwoty 30 ct. w ratach miesięcznych z góry uiszczać się mających, z ewentualnemi 6 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdo miesięcznej raty, wraz z kosztami sądowemi 35 zł. i egzekucyjnemi 9 zł. w stanie biernym realności pod Nr. 769 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle Dom. 230 pag. 181 n. 1 haer. Franciszka Hampla własnej, a wedle Dom 230 pag. 195 nr. 17 on. na rzecz Józefa Śliwińskiego intabulowanych, na których to terminach tylko wyżej ceny wywołania 1128 zł. 70 ct., zaś na ostatnim nawet poniżej takowej, sumy powyższe i obowiązek Franciszka Hampla sprzedanemi zostaną; że jako wadyum kwota 56 zł. 43 $^{1}/_{2}$ ct. w. a., złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich wierzycieli, ktorzy po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26go sierpnia 1881 prawo zastawu na powyższych sumach i obowiązku nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, adw. dr. Kuczkiewicz kuratorem mianowany został.

Lwów dnia 28 września 1881.

(7379 1—3) L. 50402.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego, po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowe, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeżeli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersyt. Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada b. r.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kolokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącym półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 14 października 1881.

(7249 1—3) **Edykt.**

L. 5620. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Moslera w Willamowicach pod n. k. 298 położonej, na pokrycie pretensyi Bialsko Bielskiego Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „wzajemna pomoc" w Białej w sumie 500 zł. z pn. w Sądzie w 3 terminach, w dniach 14 listopada, 12 grudnia 1881 i 9 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 683 zł. 10 ct., wadyum 68 zł. 31 ct., kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Chrzanowskiego w Kętach a termin do liższych warunków na dzień 9 stycznia 1882 o godz. 4 po południu.

Kęty dnia 1 października 1881.

(7250 1—3) **Edykt.**

L. 5588. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Pisarzowicach N. W. h. 52 objętej, do Józefa Ruska, Maryanny i Antoniego Handzlików i mał. Anny Ruskówny należącej, celem zniesienia współwłasności, w Sądzie w 3 terminach w dniach 14 listopada, 12 grudnia 1881 i 9 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 856 zł. 25 ct., wadyum 90 zł., kuratorem dla nie wiadomych ustanowiono dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 1 października 1881.

(7285 1—3) **Edykt.**

L. 43088. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjn. Banku hipotecznego 198 zł. 45 ct. 198 zł. 45 ct. i 3339 zł. 74 ct. z pn odbędzie się dnia 1 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Walentyny Dzierzbickiej wedle Dom. 149 pag. 12 n. 31 haer, należącej realności pod l. 872$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 700 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 sierpnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej doręczone być nie mogły, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pomianowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Żukotyński mianowany został.

Lwów dnia 8 października 1881.

(7325 1—3) **Obwieszczenie**

L. 8355. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 81 zł. 66 ct. a. w. z pn., odbędzie się w dniach 17 listopada, 22 grudnia 1881 i dnia 19 stycznia 1882, każdym razem o 10 godz. przed południem w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Wasyla Senyszyn w Pukieniczach położonej pod l. k. 19 sub. rep. 10 wedle wyk. hip. 83 arkusza B poz. 1 własnej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 400 zł. w. s., jako wartość sądowego oszacowania wynikł.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 40 zł. s. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 10 sierpnia 1881.

(7295 1—3) **Edykt.**

L. 16908. Ck. Sąd pow. m. del. w Tarnowie wzywa niniejszem niewiad. z życia i miejsca pobytu spadkobierców Antoniego Daniela na dniu 13 kwietnia 1850 w Żukowicach starych zmarłego, a to syna tegoż Michała Daniela i wnuka Michała Dobosza, aby w przeciągu roku do tutejszego Sądu się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla nich w osobie Jana Pytla ustanowionym.

C. k. Sąd pow. m. delegowany.

Tarnów dnia 22 stycznia 1881.

(7297 1—3) **Edykt.**

L. 11286. Eisiga Bugil pozywającego przez masę rozbiorową Dawida Birnberga o zapłatę 249 zł. uwiadamia się, że pozew do sumarycznej rozprawy dekretowany z terminem na 5 grudnia 1881 na 8 godz. rano doręczono jego kuratorowi ustanowionemu p. Karolowi Morwitzowi w Buczaczu. Wzywa się zatem Eisiga Bugil z miejsca zamieszkania i pobytu niewiadomego, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę wczesnie udzielił, lub innego zastępcę swego wymienił albo sam się bronił, inaczej złe skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 4 października 1881.

(7400 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7687. Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza na podstawie rekwizycyi Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego, jako władzy konkursowej z 11 czerwca 1881 l. 3568, że 10 listopada i 24 listopada 1881 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya sumy 2000 rubli (a 1 zł. 24 ct.) w stanie biernym realności Nr 6 folwarki małe, na rzecz upadłej firmy handlowej Chaje Katzenellenbogen i Feigi Schleifer intabulowanej, „za lub wyżej" ceny szacunkowej.

O czem wszystkich interesentów i z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Beched przez ustanowionego kuratora adwokata Dr. Henryka Starzewskiego z substytucyą Dr. Jana Kurysia zawiadamiam z tem, że warunki licytacyjne dalsze można w sądzie przejrzeć.

Brody 19 września 1881.

(7401 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7767. Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza na podstawie rekwizycyi Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego jako władzy konkursowej z 11 czerwca 1881 l. 3569, że 10 listopada i 24 listopada 1881 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya sumy 2400 rubli (a 1 zł. 24 ct.) w stanie biernym realności Nr. 883, 884, 885, 1254 Brodów na rzecz upadłej firmy handlowej Chaje Katzenellenbogen i Feigi Schleifer intabulowanej, „za" lub „wyżej" ceny szacunkowej.

O czem interesentów i z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Awigdor i Chainę Ostersetzer przez ustanowionego kuratora adwokata Dr. Henryka Starzewskiego z substytucyą Dr. Jana Kurysia zawiadamia z tem, że dalsze warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Brody 19 września 1881.

(7408 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 12281. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu Nowosądecka rozpisuje niniejszem licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 na jeden rok 1882, lub na czas od 1 stycznia 1882 z milczącem odnowieniem na dalszy drugi i trzeci rok 1883 i 1884 lub bezwarunkowo na 3 lata 1882, 1883 i 1884 w następujących okręgach dzierżawnych:

1. Gorlickim z ceną wywołania rocznych 5117 zł. 18 ct.
2. Krościeńskim z ceną wywołania rocznych 1857 zł.
3. Nowotarskiem z ceną wywołania rocznych 2550 zł.
4. Muszyńskiem z ceną wywołania rocznych 1575 zł.
5. Nowo Sądeckiem z ceną wywołania rocznych 11055 zł.
6. Staro Sądeckiem z ceną wywołania rocznych 2200 zł.

Licytacya będzie się odbywać w c. k. Nowo Sądeckiej powiatowej Dyrekcyi skarbu dla okręgu Gorlickiego dnia 7 listopada 1881
„ „ Krościańskiego dnia 9 listopada 1881.
dla okręgu Nowo Targskiego dnia 9 listopada 1881;
dla okręgu Muszyńskiego dnia 10 listopada 1881;
dla okręgu Staro Sądeckiego dnia 10 listopada 1881;
dla okręgu Nowo Sądeckiego dnia 10 listopada 1881 od godziny 9 z rana, każdego dnia powyższego.

Oferty pisemne zaopatrzone 10 prc. wadyum należycie opieczętowane, mogą tylko do 9 godziny rano dnia ustnej licytacyi do naczelnika powyższej c. k. Dyrekcyi skarbu być wniesione.

Na stronie adresowej oferty ma się podać przedmiot i okręg dzierżawny.

Resztę warunków dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu Nowosądeckiej i w c. k. nadzorach straży skarbowej Nowosądeckiego powiatu skarbowego.

Nowy Sącz dnia 11 października 1881.

(7254 1—3) **Edykt.**

L. 8316. Konstantego Dunichowskiego włościanina z Ulwówka uznano za marnotrawcę, kuratorem dlań ustanowiono Mikołaja Kozaka z Ulwówka.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 15 lipca 1881.

(7248 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 125. Do spadku zmarłej dnia 3 grudnia 1880 bez ostatniej woli rozporządzenia Anny 1 Fürst 2 Godek z Dębicy powołanym jest jako spadkobierca Franciszek Karwacki.

Gdy pobyt jego sądowi nie jest znany przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku bądź sam bądź przez pełnomocnika się zgłosił inaczej spadek na podstawie oświadczenia kuratora p. Karola Rozmysłowskiego z Dębicy będzie przyznany a część jego w myśl § 278 U. cyw. w depozycie zachowaną. C. k. sąd powiatowy

Dębica 27 lutego 1881

(7293 1—3) **Edykt.**

L. 6366. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie edyktem niniejszym na prośbę Majera Rappaporta wzywa posiadacza wedle podania zgubionego wekslu oryginalnego „z daty Zagrobela dnia 19 grudnia 1856 na 10 zł. m. k. opiewającego, za 3 miesiące od daty wystawienia płatnego, przez Abrahama Kittnera na własne zlecenie wystawionego a przez Karola Dulskiego, byłego współwłaściciela dobr Zuków akceptowanego aby w przeciągu dni 45, licząc od dnia publikacyi niniejszego edyktu w tutejszym sądzie ustnie lub pisemnie posiadanie powyższego wekslu oznajmił i swe prawa doń wykazał, ile że w razie przeciwnym weksel ten po bezskutecznym upływie powyższego terminu na ponowne żądanie Majera Rappaporta za nieważny i skutki prawne z niego wynikające za zgasłe uznane będą.

Złoczów dnia 23 września 1881.

(7348) **Obwieszczenie**

L. 20944. C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie poleca zanotowanie w rejestrze firm pojedynczych przy wpisanej już firmie Juliana Kalisza właściciela zakładu wyrobów stolarskich i budowlanych, iż wskutek śmierci Juliana Kalisza syn jego Alfons Michał 2 im. Kalisz zakład pomieniony wraz z firmą Juliana Kalisza nabył i odziedziczył.

Kraków 16 września 1881.

(7268 3—3) **Obwieszczenie.** L. 8899.

Celem wydzierżawienia gruntów w obrębie dóbr skarbowych i funduszowych w Galicyi do poszukiwania i eksploatacyi oleju i wosku ziemnego będzie c. k. galicyj: Dyrekcya lasów i domen we Lwowie przyjmować oferty do 9 listopada 1881, o 10 godzinie przed południem.

Najgłówniejsze warunki przedsiębiorstwa.

1. Przedmiotem wydzierżawienia są ściśle ograniczone obszary gruntow, z których każdy składać się będzie z pewnej ilości sekcyj o 4 hektarach.

Generalne wydzierżawienie całych państw lub okręgów gospodarczych jest stanowczo wykluczonem.

2. Każdy przedsiębiorca musi się zobowiązać do geologicznego zbadania całego terenu (obszaru) do racyonalnego i energicznego prowadzenia przemysłu co do oleju i wosku ziemnego. Gdyby przedsiębiorca sam nie był fachowym, ma się postarać o powierzenie technicznego kierownictwa osobie w tym zawodzie wykształconej i biegłej. Ewentualnego kierownika przedsiębiorstwa należy wymienić i przedłożyć dowody jego zawodowych umiejętności. C. k. skarb zastrzega sobie prawo decyzyi wedle własnego uznania, czyli przedstawionej osobie kierownictwo przedsiębiorstwa powierzonem być może lub nie; to samo postanowienie ma mieć miejsce przy każdej zmianie w osobie kierownika podczas trwania dzierżawy.

3. Co do omówionych w ustępie 2 szybów i otworów wiertniczych, tudzież co do zakładów dla eksploatacyi żywicznych minerałów, ma przedsiębiorca dokładny prowadzić dziennik o miejscach odkrywki i głębokości każdego szachtu lub otworu wiertniczego, o rodzaju pokładów, o kierunku i pochyle warstw w każdym szybie i o innych pod względem geologicznym lub górniczo-policyjnym ważnych datach statystycznych. Wszystkie te zapiski, w ktore zastępca c. k. skarbu każdego czasu wglądnąć może, ma przedsiębiorca wraz z kartograficznymi i markszajdeycznemi operatami, z wykazem geologicznych przecięć i idealnych przekrojów terenu, skoro tylko te operaty przedsiębiorcy potrzebnymi nie będą, a w każdym razie przy końcu okresu dzierżawnego na własność c. k. skarbu bezpłatnie oddać.

4. Po upływie dzierżawy ma przedsiębiorca wszystkie szachty lub otwory wiertnicze oddać c. k. skarbowi bez odszkodowania lub wynagrodzenia w takim stanie, ażeby ich dalsze wyzyskiwanie odbywać się mogło bez przeszkód; takie zaś głębione szachty i otwory wiertnicze, w których oleju lub wosku ziemnego nie znaleziono, albo które w toku dzierżawy zaniechano, ma dzierżawca na żądanie c. k. skarbu na własny koszt natychmiast zasypać i z powierzchnią ziemi zrównać.

5. Jeżeli przedsiębiorca wydobyty olej lub wosk ziemny na takie cele obrócić chce, dla których wedle Najwyższego postanowienia z d 22 stycznia 1862 uzyskanie lennictwa górniczego jest potrzebnem, albo gdyby wskutek zmiany górniczego ustawodawstwa ograniczenie ustawy górniczej do tej gałęzi przemysłu w ogóle zastosowano, natenczas jest przedsiębiorca obowiązanym, prawo wolnego szurfu i wyłączności górniczej zamówić i nadanie górniczych miar na własne koszta uzyskać. Przedsiębiorca jest jednakże obowiązanym, tak zamówienia prawa wolnego szurfu i wyłączności górniczej, jakoteż i nadanie miar górniczych na imię c. k. skarbu uskutecznić; na czas dzierżawy przysłużać będzie przedsiębiorcy prawo korzystania z uzyskanych w ten sposób na imię c. k. skarbu wolnych szurfów i miar górniczych.

6 Za przestrzenie gruntu, które do zakładania szachtów lub otworów wiertniczych, tudzież pod domy mieszkalne i inne zabudowania zajęte zostaną, ma przedsiębiorca c. k. skarbowi lub funduszowi religijnemu stały roczny czynsz dzierżawny w ratach miesięcznych z góry opłacać, tudzież w razie wyrębania drzewostanów za takowe każdoczesną cenę taryfową uiścić.

7. Od uzyskanego oleju lub wosku ziemnego ma przedsiębiorca płacić c. k skarbowi lub funduszowi religijnemu, jako właścicielowi gruntu, pewien procent od dochodu brutto.

8. Przedsiębiorcy zostanie, co do obszaru gruntów jeszcze nie badanych, tylko prawo badania i poszukiwania na krótszy przeciąg czasu z tem zapewnieniem dozwolonem, że w razie [illegible]tnego wyniku tych poszukiwań, zawartym będzie z przedsiębiorcą pod ustanowić się mającemi poprzednio warunkami kontrakt na dłuższy czas o eksploatacyę tych płaszczyzn zbadanego obszaru, które c. k. skarb wedle własnej jednostronnej decyzyi, jako odbudowy godne i ze względu na wykazane środki pieniężne i techniczne przedsiębiorcy dla racyonalnej eksploatacyi, jako koniecznie potrzebne uzna. W takich wypadkach, w których pojawienie się oleju lub wosku ziemnego na odnośnym obszarze już skonstatowanem zostało, zawrze się z przedsiębiorcą zaraz kontrakt o eksploatacyę.

9 Przeniesienie dzierżawy na inną osobę, poddzierżawienie lub podział przedmiotu dzierżawy między konsorcyum dzierżawców, może tylko za wyraźnem pisemnem zezwoleniem Wys c. k. Ministerstwa rolnictwa nastąpić. Wolno atoli przedsiębiorcy w drodze cichej lub jawnej spółki drugie osoby do udziału w przedsiębiorstwie sobie przybrać.

10 Celem zabezpieczenia co do dopełnienia ze strony przedsiębiorcy stypulowanych w kontrakcie warunków jakoteż celem zabezpieczenia wszelkich z jakiegokolwiekbądź tytułu wypływających pretensyj c. k. skarbu jest przedsiębiorca obowiązanym w przeciągu 14 dni po otrzymaniu uwiadomienia o zatwierdzeniu oferty złożyć kaucyę, którą c. k. skarb w miarę objętości obszaru dzierżawnego oznaczy.

11. Złożenie kaucyi hipotecznej jest wyraźnie wykluczonem. Oprócz deklaracyi opiewającej na bezwarunkowe przyjęcie powyższych warunków ma każda oferta zawierać.

a) dokładne oznaczenie obszaru gruntów, o które oferent się ubiega z wymienieniem odnośnego Nr. parc. kat. nazwy gminy miejscowej, przestrzeni i przy dołączeniu kopii mapy katastralnej, w której granice pożądanego do szurfowania lub eksploatacyi obszaru mają być uwidocznione;

b) podanie szachtów a względnie wierceń, jakie oferent każdego roku jako minimum wykonywać się obowiązuje;

c) imię ewentualnego kierownika przedsiębiorstwa wraz z dowodami jego zawodowych doświadczeń w eksploatacyi nafty i wosku ziemnego, lub oznaczenie terminu, w którym przedsiębiorca ten warunek dodatkowo dopełnić się obowiązuje;

d) wysokość kapitału, który oferent do tego przedsiębiorstwa użyć zamierza i może, wraz z ewentualnym dowodem posiadania tego kapitału;

e) ofiarowany roczny czynsz od 1 ara gruntów pod 6 nadmienionych i do manipulacyi potrzebnych;

f) wysokość stopy procent., którą oferent z dochodu brutto przedsiębiorstwa c. k. skarbowi lub fund. relig. uiszczać się obowiązuje;

g) podanie okresu, na które oferent prawo szurfowania i badania, a względnie eksploatacyi terenu nabyć sobie życzy;

h) własnoręczny podpis i miejsce zamieszkania oferenta.

Galicyj. c. k. Dyrekcya lasów i domen we Lwowie,
dnia 12go października 1881.

(7357 3—3) **Edykt**

L. 24192. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona ts. uchwałą z dnia 10 września 1881 l. 21619 w sprawie egzekucyjnej Lipy Bergwerka, Aleksandra Schorra przeciw Jakubowi i Hendli małżonkom Traugottom, a względnie masom konkursowym tychże zapłacenie sumy 10.000 zł w. a. z pn., od warunkami tu sądowemi, edyktem z dnia 0 września 1881 l. 21619 ogłoszonemi i w dnym na dzień 27 października 1881 o gozinie 10 rano BN. VI wyznaczonym ter inie w sądzie tut. odbyć się mająca egze cyjna sprzedaż realności pod Nr. 31 m. Drohobyczu położonej jak Dom. civ Tom. p. 457, 458 n. 12, 13 haer. dłużników kóba i Hendli Traugottów, a względnie mas nkursowych tychże własnej, także na rzecz małoletnich spadkobierców śp. Władysława Kleczkewskiego, celem zaspokojenia wierzytelności ich, tu sąd. wyrokiem z dnia 20go maja 1879 l. 8621 przeciw Jakubowi i Hendli małż. Traugottom wywalczonej, w sumie 7600 zł. w. a. z pn. rozszerzoną zostaje.

O tem zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś nieobjętą masę spadkową Julii Jachniewiczowej do rąk kuratora pana adw. dra Wolskiego, dalej leżącą masę spadkowę Abrahama Schwarza, przez kuratora pana adw. dra Łopuszańskiego, wreszcie niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Ignacego Kracha jako to: Jana Kracha, Tadeusza Kracha, Annę z Krachów Gludowich, Alojzę z Krachów Gloss i Joannę Krach, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 8go maja 1881 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza weale nie, lub nie dość wcześnie doręczoną została, do rąk ustanowionego już kuratora p. adw dra Wolskiego i przez edykta.

Z c. k. Sądu powiatowego

Drohobycz dnia 13 października 1881.

(7315 3—3) **Edykt**

L. 4225. C. k Sąd powiatowy w Tłustem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw oświadczonym i domniemanym spadkobiercom Nuty Majmana pto 31 ct., 7 zł., 1 zł. 75 ct, 30 zł. i 15 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 77/208 w Tłustem położonej do spadkobierców Nuty Majmana należącej a to na dniu 24 października, 28 listopada i 22 grudnia 1881 o godzinie 10tej przed południem z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim zaś terminie i poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 30 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tłuste dnia 28 sierpnia 1881.

(7316 3—3) **Edykt.**

L. 4226. C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Feidze Stupp o 31 ct., 7 zł., 1 zł. 75 ct., 30 zł., 15 zł. 75 ct., i 1 zł. 76 $^{1}/_{2}$ ct. w. a z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 254 w Tłustem położonej do Feigi Stupp należącej a to na dniu 24 października, 28 listopada i 22 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim zaś terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 15 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tłuste dnia 24 sierpnia 1881.

(7313 3—3) **Edykt.**

L. 1761. C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw masie spadkowej Szlomy Langa pto. 31 ct. 7 zł. 1 zł. 75 ct. 30 zł. i 15 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 79/239 w Tłustem położonej do masy śp. Szlomy Lang należącej a to na dnia 24 października, 28 listopada i 22 grudnia 1881 o godz. 10 z rana z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3 zaś terminie i poniżej tej ceny sprzedana zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 50 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków może być przejrzana w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste dnia 29 sierpnia 1881.

(7137 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 88. Dr. Marek Markstein adw. z Tarnopola przeniósł się z dniem 1 października 1881 do Czortkowa.

Z Wydziału Izby adwokatów,

Tarnopol 7 października 1881.

(7334 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5912. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę prowadzącego Oziasza Wejfla i zaspokojenie wywalczonych przez niego wierzytelności w kwocie 52 zł. i 34 zł. w. a. z pn. realność gruntowa egzekuta Jana Palucha w Kozowie wedle wykazu hipotecznego l. 436 ciało tabularne stanowiąca w drodze przymusowej licytacyi w terminach 31 października, 30 listopada i 30 grudnia 1881 każdym razem o 9 godz. przed połud. w tutejszym c. k. sądzie sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową tejże realności w sumie 305 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 30 zł. 50 ct. w. a. w gotówce złożyć, reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach w tusądowej registraturze przejrzana.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 4 września 1881

(7335 3—3) **Obwieszczenie.**

L 5681. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na prośbę Dawida Itty Berli i Czarny Rubinów spadkobierców zmarłego Izaaka Rubina realność Jana Ostaszy Haśki Pstaszy Maryi Paluch Hanki Ostaszy Jeryny Ostaszy, Iwana Ostaszydeklarowanych spadkobierców zmarłego egzekuta Fedka Ostaszy w Wiktorówce pod l. 60 wedle wykazu hipotecznego Nr. 80 84 ciało tabularne stanowiąca na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 249 zł w. a. z pn. w drodze przymusowej licytacyi w dniach 31 października, 30 listopada i 30 grudnia 1881 każdym razem o godz. 9 przed połud. tu w c. k. sądzie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w daiu 1722 zł. w. a. każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć wadyum 172 zł. 20 kr. w. a. w gotówce

Reszta warunków licytacyjnych może być kazdego czasu zwykłych urzędowych godzinach w tutejszo sądowej registraturze przejrzana. |C. k. sąd powiatowy

Kozowa 4 września 1881.

(7331 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19980. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. względnie 10 rat po 12 zł. a. w. z pn. i resztującego kapitału 105 zł. 22 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 97 Wójtowska Góra w Drohobyczu położonej, dłużników Konstantego Bunty, Maryi Bunty i leżącej masy ś. p. Barbary 1 st. Woźniakowej 2 st. Antończakowej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 17 października 1881.
II. 14 listopada 1881.
III. 12 grudnia 1881.

każdym razem o godz. 10 przed południem w B nr. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim termine także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby z jakiej bądź przyczyny uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła. przez edykta i kuratora w osobie p. adw. dra Fruchtmana zawiadamia.

Drohobycz dnia 26 sierpnia 1881.

(7353 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2940. Dnia 26 pazdziernika, tudzież dnia 16 listopada i na dniu 7 grudnia 1881 każdym razem o godz. 10 rano, sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym w drodze przymusowej publicznej licytacyi realność włościańska pod l. 130$^{1}/_{4}$ w Batiatyczach położona ciała tabularnego nie stanowiąca do dłużnika Wasyla Korowca należąca, celem wydobycia przyznanej Ozyaszowi Alster kwoty 152 zł. w. a.

Cena szacunkowa 330 zł., wadyum 33 zł. w. a. Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze tejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie dnia 12 sierpnia 1881.

(7352 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2939. Dnia 26 października, 16 listopada i na dzień 7 grudnia 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedane zostanie w Sądzie tutejszym w drodze przymusowej publicznej licytacyi pole orne „Pomiarki“ zwane, należące do gospodarstwa pod Nr. 130$^{1}/_{4}$ w Batiatyczach położone, ciała tabularnego nie stanowiące, dłużnika Wasyla Korowca własne, celem wydobycia przyznanej Ozyaszowi Alster kwoty 45 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa 120 zł. wadyum 12 zł. a. w. Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze Sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie dnia 12 sierpnia 1881.

(7355 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6577. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę zawiadowcy masy rozbiorowej spadkobierców Józefa Kodrębskiego i spółki, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 października i 30 listopada 1881, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod Nr. 56 w Zaleszczykach położonej, wedle Dom V pag 171 n. 10 haer. spadkobierców Józefa Kodrębskiego własnej na rzecz rzeczonej masy rozbiorowej z tem, że realność ta przy terminach tych niżej ceny szacunkowej 2053 zł. sprzedaną nie zostanie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 16go grudnia 1881 o godzinie 9tej rano.

Realność ta jest wolną od wszelkich ciężarów i służebności.

Wadyum 206 zł.

Bliższe warunki i akt oszacowania w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Zaleszczyki 20 września 1881.

(7277 3—3) **Edykt.**

L. 42497. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że w skutek dokonanego dnia 22 września 1881 wyboru, Henryk Bauer w miejsce dra Landesbergera zarządcą masy konkursowej Hillera Fränkla, zaś Adolf Grossmann zastępcą zarządcy masy ustanowiony został.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24 września 1881.

(7183 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4215. W dniach 16 listopada, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 194 subrep. 175 w Leninie wielkiej położonej, dłużników Wasyla i Katarzyny Kulas własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto dnia 20 września 1881.

(7374 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4809. Celem zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 40 zł a. w. z pn. rozpisaną zostaje licytacya egzekucyjna realności Nr. k. 45 w Osieczanach na Katarzynę Suchanowską zaintabulowanej na dniu 31 października, 30 listopada i w dniu 22 grudnia 1881 o godz. 10 rano. Cena wywołania wartość 480 zł. a. w. wadyum wynosi 48 zł. a. w. Reszta warunków licytacyjnych z aktów.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice dnia 14 stycznia 1881.

(7359 2—3) L. 43342.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi gminy m. Mikołajowa z rocznych 60 zł. a. w., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy m. Mikołajowa nadaje stydendya powyższe ck. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 12 października 1881.

(7290 2—3) **Edykt.**

L. 8714. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności wysokiego skarbu 196 zł. $37\frac{1}{2}$ ct. z pn., odbędzie się na dniu 28 października 1881 o godzinie 10 w biórze V. egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności Nr. 363 w Kołomyi dłużniczki Pesi Hutszneker własnej pod warunkami w edykcie z 23 grudnia 1880 l. 12785 ogłoszonymi, wszelakoż z następującemi ułatwieniami.

1. Jako wadyum winien każdy chęć kupienia mający złożyć $\frac{5}{100}$ ceny wywołania 887 zł. $69\frac{5}{6}$ ct. czyli okrągło 45 zł.

2. Nabywca obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, $\frac{1}{3}$ część ceny kupna, w którą wliczone będzie wadyum w gotówce złożone do depozytu sądowego złożyć, resztujące zaś $\frac{2}{3}$ ceny kupna winien nabywca w przeciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do sądowego depozytu złożyć, a dopóki to nie nastąpi od tych $\frac{2}{3}$ ceny kupna procent po 6 od sta kwartalnie z góry od dnia objęcia sprzedanej połowy realności w swe fizyczne posiadanie do depozytu sądowego składać.

3. Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznacza się jeden termin, na którym ta realność sprzedaną zostanie i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej takiej ceny kupna, jaka jest potrzebną na zaspokojenie wierzytelności egzekwowanej z przynależytościami.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 15 września 1881.

(7299 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5215 W dniach 8 listopada, 6 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882 każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 4 w Turbii położona, Wawrzyńca Waźniaka własna, na zaspokojenie należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 189 zł. 97 ct. z pn. Cena wywołania wynosi 500 zł., zakład zaś 50 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów 29 września 1881.

(7276 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5232. W dniach 8 listopada, 6 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882 każdym razem przed południem sprzedana będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność Nk. 51 w Rozwadowie położona, Agnieszka Korczyńskiej własna, na zaspokojenie należytości Samuela Schoepsa w ilości 80 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 425 zł. zakład zaś 42 zł. 50 ct. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów 29 września 1881.

(7182 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1990. W dniach 16 listopada, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 79 subrep. w Tysowicy położonej, dłużników Stasia i Dania Sauruków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto dnia 23 sierpnia 1881.

(7301 2—3) **Edykt.**

L. 43744. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że przedłużona tusąd. uchwałą z 23 września 1871 l. 54046 opieka nad Franciszkiem Jachimowskim uchwałą z dnia dzisiejszego zniesiona, Franciszka Jachimowskiego za usamowolnionego a przeto do zarządu swego majątku uzdolnionego uznano.

Lwów dnia 8 października 1881.

(7181 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1988. W dniach 16 listopada, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 40 subrep. 38 w Grąziowie położonej, dłużnika Wasyla Dirycza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 86 zł. 76 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto dnia 23 sierpnia 1881.

(7180 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1028 W dniach 16 listopada, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 30 subrep. w Staremmieście położonej, dłużników Mikołaja i Julii Kachut własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 428 zł. 14 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto dnia 23 sierpnia 1881.

(7372 2—3) **Edykt.**

L. 9747. W dniach 10 listopada, 14 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 74 wedle wykazu hipotecznego i 178 księgi grunt. dla wsi Babiny Dańka Prypona własnej w sprawie Antoniny Białoskorskiej przeciw Dańkowi Pryponowi pto. 130 zł w. a. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 765 zł. w. a. wadyum 76 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej ceny sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor 18 września 1881.

(7251 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5214. W dniach 8 listopada, 6 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882 każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod lk 54 Turbii położona Jana Myszki własnę na zaspokojenie należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 133 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 350 zł. zakład zaś 35 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów 29 września 1881.

(7192 2—3) **Edykt**

L. 3149. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Silbigera i Leopolda Jakobowicza w kwocie 130 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 7 listopada 5 grudnia 1881 i 9 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 210 we wsi Rzekach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, solidarnych dłużników Wojciecha i Anny małżonków Burych własnej.

Cena wywołania wynosi 750 zł. wadyum 75 zł.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności ustanawia się zarazem termin do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na dzień 6 lutego 1882 o godzinie 10 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycie liustanowiony został p. adw. Dr. Iwański w Wadowiacach.

Protokoły zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Andrychów dnia 14 lipca 1881.

(7224 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 631. W sądzie tutejszym odbędzie się 21 listopada, 19 grudnia 1881 i 23 stycznia 1882 godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 39 w Kurowie Katarzyny i Michała Sikory własnej ni hipotecznej na pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim nawet niżej takowej. Cena szacunkowa wynosi 250 zł. a wadyum 25 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 20 czerwca 1881.

(7163 3—3) **Edykt.**

L. 16056. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Jasienica, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Sierczan z miejscowością Klasno i Sułówki, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Kobierzyn, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Sporysz i Trzebinia, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Mstów, Markowizna i Raciborzany, Podgorzany czyli Pogorzany z miejscowością Smykań, Skrzydlna, Pisarzowa i Mordarka z miejscowością Szarysz, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Nieprześna, Wieruszyce, Zawada i Zonia w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Kalna, w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Dąbrowica z miejscowością Chrostowa w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Zwierzyniec, Półwsie zwierzynieckie, Wola justowska i Przegorzały, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Głogowiec, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Biała wyżnia i Stróże wyżnie, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie: położonych otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 14 kwietnia 1880 l. 6223, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31 lipca 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w sprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie do dnia 31 maja 1882 włącznie w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 21 września 1881.

(7195 3—3) **Edykt.**

L. 1776. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie wzywa Walentego Tomiczka aby do spadku po Annie Tomiczkowej matce w Rzekach zmarłej w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Janem Kantym Biczakiem dla niego ustanowionym.

Andrychów 25 kwietnia 1881.

(7306 3—3) **Edykt.**

L. 11955. Celem zaspokojenia należytości Izaka Kanera z Gorlic w kwocie 120 zł. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 4 listopada i 5 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Ropicy polskiej pod N. k. 8 położonej, na imię Jana Kwaśniaka zapisanej w ten sposób, że realność ta tylko w dwóch terminach za cenę szacunkową, którą w kwocie 6250 zł. ustanowiono, albo wyżej takowej sprzedaną będzie.

W razie nie osiągnięcia ceny szacunkowej, na osobnym terminie warunki ułatwiające ułożone zostaną.

Wadyum wynosi 625 zł. Akt zastawnieczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 1 września 1881.

(7179 3—3) **Obwieszczenie**

L. 599. W dniach 16 listopada 1881, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 328 subrep. 455 w Staremmieście położonej dłużnika Szymona Aschengrau własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 432 zł. 95 c. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 22 sierpnia 1881.

(7333 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6579. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że wskutek zapadłej uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 20 sierpnia 1881 l. 11804 na podaną prośbę egzekucyę prowadzącego Onufrego Cybyka w celu zaspokojenia wywalczonych wierzytelności 1000 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekutów Jana i Klary Romanowskich w Słobódce pod Nr. 60 położona, ciało tabularne wedle wykazu hipotecznego Nr. 328 stanowiąca, w drodze publicznej licytacyi w terminach dnia 31 października, 30 listopada, 30 grudnia 1881 tu w c. k. sądzie powiatowym każdym razem o 9tej godzinie przed południem przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 6200 zł. w. a. każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 320 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze tusądowej w zwykłych godzinach urzędowych każdego czasu przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa 18 września 1881.

(7308 3—3) L. 48475.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z zapisu Wgo Emila Torosiewicza o rocznych 125 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich Polaków obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego lub grecko-katolickiego, unickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo służy krewnym Wgo Emila Torosiewicza, jeżeli ci posiadają warunki wymagane od stypendystów i są w niedostatku.

Prawo nadawania stypendyum służy Wnemu fundatorowi.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci nakoniec którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni również tę własność wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 11 października 1881.

(7404) **Ogłoszenie.**

L. 7322. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Mszana i Zukowce w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym na dniu 26 października do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

Zborów dnia 16 października 1881.

(7385 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3436. W dniach 28 października, 25 listopada i 22 grudnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 2 subrep. 19 w Rozniatem położonej, dłużnika Jurka Danyłow Fedorów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 550 zł., jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów dnia 16 października 1881.

(6797 1—3) **Edikt.**

Zl. 14985. Vom k. k. Landesgericht zu Czernowitz wird bekannt gemacht, es werde zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. galiz. Aktienhypotheken- Bank in Restbetrage von 33959 fl. 51 kr. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung des in der Bukowina Landtafel Dom. 45 pag 9 und 11 n. 10, 11 und 14 on. auf dem Namen des Johan Barbul eingetragenen Gutes Ropcze Barbul, in drei Terminen und zwar am 15 Dezember 1881, 20 Jänner und 23 Februar 1882, jedesmal um 10 Uhr V. M. beim k. k. Landesgerichte in Czernowitz mit dem vorgenommen, daß hiebei das gedachte Gut unter dem Ausrufspreise von 72500 fl. nicht verkauft und falls ein solcher Preis nicht geboten werden sollte, zur Feststellung der erleichternden Bedingungen den Tagfahrt auf den 23 Februar 1882 um 4 Uhr NM. angeordnet wird.

An Vadium ist der Betrag von 7252 fl. zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingniße könen in der Registratur oder bei der Lizitations-kommission eingesehen werden.

Czernowitz am 31 August 1881.

(7232 1—2) Zl. 8467.

Auszugsweise Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs Ministerium beabsichtigt den Bedarf der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden, der allgemeinen Konkurenz vorbehaltenen Gegestände und sonstigen Erfordernisse für das Jahr 1882 im Wege der Privat- Industrie zu beschafen.

Es wird zur Betheiligung an diesem Unternehmen hiemit öffentlich aufgefordert und beigefügt, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt dem Verzeichnisse jener Artikel, deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann, in der Lemberger Zeitung (Gazeta Lwowska) und in der Czernowitzer Zeitung verlautbart wurde

Der bezügliche Vertrags-Entwurf liegt bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg, bei sämtlichen Handels- und Gewerbe-Kammern und bei den k. k. Monturs-Verwaltungs-Anstallten zur Einsicht auf.

Die schriftlichen Offerte, dann die abgesondert beizubringenden Beweis-Dokumente über das erlegte Vadium haben unmittelbar und längstens bis dreisigsten November 1881 zwölf Uhr Mittags beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protokolle einzutreffen.

Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werde.

Lemberg am 11 Oktober 1881.

(7274) **Kundmachung.**

Zl. 56204. Vom Neu-Sandezer Kreisgerichte wird kundgemacht, daß die Eintragung des Handelsgewerbes unter der Firma: „Magnus Peltz'sche Werke" in Zakopane in Galizien und die Erteilung der Prokura dem Herrn Gustaw Riedig mit dem, daß lezterer dieselbe per pro ura: „Magnus Pelz'sche Werke p. p. G. Riedig" zeichnen wird, in das Handelsregister für Einzelnfirmen am 26 September 1881 erfolgte.

K. k. Kreisgericht

Neu-Sandez 1 October 1881

(6728) **Kundmachung.**

Zl. 22087. Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der Firma „Erste galizische Salz-Vermahlungs- Gesellschaft Schor-Schauer et Comp." mit der gleichzeitigen Vormerkung,

1) daß die Gesellschaft aus drei offenen Gesellschaftern Osias Schauer Handelsmann aus Podgórze. Aleksander Schorr Handelsmann aus Drohobycz, und Salomon Sussmann Realitätenbesitzer aus Drohobycz besteht,

2) daß die Gesellschaft in Podgórze ihren Sitz hat,

3) daß dieselbe den Geschäftsbetrieb nach dem 10ten Februar begonnen hat, und

4) daß die Gesellschaft durch Osias Schauer und Aleksander Schorr oder durch jeden von ihnen einzeln vertreten wird, die dieselbe Schorr-Schauer et. Comp. zeichnen werden.

Krakau am 9 September 1881.

L. 10503 (7328 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

W galicyj. c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie odbędzie się dnia 7 listopada 1881 licytacya za pomocą pisemnych ofert, celem przedaży przeznaczonych na r. b. gospodarczy do cięcia 4 zrębów drzewostanu dębowego na pniu, który w c. k. okręgach gospodarczych Łopianki i Kałusza się znajduje, a mianowicie: w ilości 9043 sztuk dębów z łączną miąższością około 11703 mtr. sześc. Z całej na sprzedaż wystawionej masy drzewnej na pniu przypada na c. k. okręg gospodarczy A. **Łopianka.**

I. zrąb Lipowa A. 2597 szt. dębów, z czego około 1655 m. sz. drzewa użytkowego
„ 949 „ „ „ opałowego
„ 202 „ „ odpadków
II. „ „ „ 636 „ „ „ „ 645 „ „ drzewa użytkowego
„ 275 „ „ „ opałowego
„ 38 „ „ odpadków obliczono;

B. **Kałusz.**

I. zrąb Dąbrowa poddział 36 a. b. e. f. k. l. 4788 szt. dębów, z czego . . . . około 2330 m. sz. na drzewo użytkowe
„ 2228 „ „ „ opałowe
„ 277 „ „ odpadki
i II. zrąb Zalesie 39 d. 1022 szt. dębów z czego około 1278 m. sz. na drzewo użytkowe
„ 1520 „ „ „ opałowe
„ 303 „ „ na odpadki przypada.

Najważniejsze warunki licytacyi i sprzedaży:

1 Licytacya odbędzie się tylko za pomocą pisemnych ofert, które do c. k. gal Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie do 7 listopada 1881, do 10 godziny przed południem wnosić należy. Oferty mają zawierać ceny na każdy pojedyńczy zrąb osobno liczbami i słowami, mają być ostemplowane i opieczętowane, jakoteż zawierać wadyum, a to:
na I. zrąb Lipowa A. w kwocie . . . . 1000 zł. w. a.
II. „ „ „ . . . . 350 „ „
I „ Dąbrowa 36 a. b. e. f. k. l. w kwocie . . . . 2100 „ „
II „ Zalesie 39 d. „ . . . . 1200 „ „
a zatem oferta na wszystkie 4 zręby wadyum w kwocie 4650 zł w. a w gotówce lub austryackich papierach wartościowych, wedle kursu w dniu złożenia obliczyć się mających. Oferty muszą zawierać własnoręczny podpis oferenta lub w razie jeżeli oferent jest niepiśmiennym jego imię i nazwisko umieszczone w przytomności dwóch piśmiennych świadków, dalej miejsce zamieszkania oferenta i wyraźne oświadczenie, że mu wszystkie warunki licytacyi i sprzedaży dokładnie są znane, i że się im bezwarunkowo poddaje, nakoniec oświadczenie, że się przewidzianych w § 862 (ust. cywil.) terminów co do przyjęcia przyrzeczania zrzeka.

2. Ofert, które przynajmniej następujących cen zawierać nie będą, nie uwzględni się, jako to za:
I. zrąb Lipowa A. cenę w kwocie dziewięć tysięcy dwieście (9200) zł. w. a.
II. „ Lipowa A. „ „ trzy tysiące pięćset . . (3500) „ „
I. „ Dąbrowa 36 a. b. e. f. k. l. cenę w kwocie czternaście tysięcy (14000) zł. w. a
II. „ Zalesie 39 d. „ „ ośm tysięcy . . (8000) „ „
a zatem za wszystkie 4 zręby cenę w kwocie trzydzieściecztery tysięcy siedemset (34700) zł. w. a.

3. Wadyum nabywcy zatrzyma się jako kaucyę w depozycie c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie i nabywca jest obowiązanym w przeciągu 14 dni po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu oferty dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany w powyższej c. k. kasie złożyć.

4. Galicyj. c. k. Dyrekcya lasów i domen zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanych cen

5. Galic. c. k. Dyrekcya lasów i domen nie ręczy ani za jakość, ani za ilość drzewa dębowego, będącego przedmiotem przedaży.

6. Po zatwierdzeniu oferty jest nabywca obowiązany cenę kupna przypadającą za zakupiony zrąb w 2 równych ratach, a to za zręby w Łopiance, w c. k. kasie powentowej w Bolechowie, a za zręby w Kałuszu w c. k. urzędzie sprzedaży soli jako kasie prowentowej w Kałuszu uiścić a mianowicie: pierwszą ratę w przeciągu 30 dni po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu oferty, drugą ratę w przeciągu 3 (trzech) miesięcy licząc od dnia zapadłosci pierwszej raty. W razie nie dotrzymania tych terminów płatniczych obowiązanym jest nabywca 10% odsetki od dnia zapadłości ceny kupna, aż do dnia uiszcznia tejże, wraz z ostatnią ratą ceny kupna zapłacić. Oddanie tedy zakupionych zrębów nabywcy do manipulacyi nastąpi dopiero po całkowitem uiszczeniu ceny kupna, a mianowicie nastąpi to oddanie w przieciągu 8 dni po zwrocie zapłaconej juksty.

7. Do ukończenia wyrębu ustanawia się termin do końca marca 1883, zaś do wywozu do końca marca 1884

8 Nabywca zastosowywać się ma co do cięcia i kierunków zrębów do wskazówek dotyczącego c. k. zarządu lasów i domen. O bliższych warunkach licytacyi i sprzedaży można zasięgnąć wiadomości, tak w c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie, jakoteż w c. k. zarządach lasów i domen w Kałuszu i Łopiance (stacya kolei. Dolina).

Galicyj. c. k. Dyrekcya lasów i domen we Lwowie,
dnia 13go października 1881.

Doniesienia prywatne.



MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców

otrzymał już materye na sezon jesienny i zimowy i poleca takowe po najumiarkowańszych cenach.

Próby na żądanie franco. (6553 13—?)

Na sprzedaż

Piękna realność we Lwowie,

przestrzeni sążni ▢ 612 — składająca się z placu, z domem — oficyną z przynależytoś tami i znacznemi dochodami.

Wiadomości udzieli właściciel **Łazienek sw. Anny.** (6727 20—3)

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. (6561 6—12)

„Uwagi „godne.

Netto	4 2/10	klo. **bryndzy** jesiennej	franco zł.	3.20
„	4 8/10	klo. **kawy** Ceylon l. 1	„ „	8.90
„	4 8/10	klo. „ „ l. 2	„ „	8.40
„	4 8/10	klo. „ Jawa l. 3	„ „	8.20
„	4 8/10	klo. „ „ l. 4	„ „	7.—
„	4 8/10	klo. **migdałów** Ia.	„ „	6.20
„	4 4/10	klo. **miodu** żółtego	„ „	2.35
„	4 8/10	klo. **rodzynków** bez pestek	„ „	3.70
Brutto	4 9/10	klo. „	„ „	3.40
„	5	klo **sardynek** rossyjskich oryg. faseczki l. 1	„ „	2.65
Brutto	5	klo. **sardynek** rossyjskich oryg. faseczki l. 2	„ „	2.55
Netto	4 3/4	klo. **słoniny** wędzonej Ia.	„ „	4.20
„	4 2/10	klo. **smalcu** Ia.	„ „	3.85
„	1	klo. **fig** sułtańskich	„	—.74
„	1	klo. „ wiankowych	„	—.32

Daktyle świeże dopiero w listopadzie wysyłać można. (7279 2—10)

TOMASZ GUROWICZ

Budapeszt, ulica Królewska 11.

Nowo urządzony
handel HERBATY
EDMUNDA F. RIEDLA
we Lwowie
plac Maryacki l. 10
poleca (6204 3—?)
WYSIEWKI
z najlepszych herbat
po złr. 1.20 i 1.50 za 1/2 kilo.

Ogłoszenie.

(7211 4—6)



W Izydorówce

(stacya kolei Czerniowieckiej **Bortniki**) są

dwa ogiery

krwi oryentalnej do nabycia. Bliższa wiadomość w administracyi majątku **Izydorówka** ost. p. **Żurawno.**

WINOGRONA

kuracyjne z Vöslau

szczepów włoskich.

Poleca takowe w miejscu jako też i na prowincyę.

Zamówienia uskuteczniają odwrotnie

F. W. Królikowski

we Lwowie.

(6480 29—?)

AUGUST SCHELLENBERG

we LWOWIE,

12 ulica Hetmańska 12

poleca

obok istniejącego już od lat 29

domu komisowego, spedycyjnego i asekuracyjnego

także nowo urządzony

Kantor wymiany,

który kupuje i sprzedaje **wszystkie papiery wartościowe i monety pod warunkami najprzystępniejszemi.**

Wymiana **kuponów**, uzyskanie nowych **arkuszy kuponowych, ewidencya ciągnień** wszystkich losów i t. d.

Wszystkie **polecenia z prowincyi** wykonują się po kursie dziennym **bez doliczenia prowizyi.** (7369 3—7)

Wielki wybór

WIEŃCÓW GROBOWYCH

po najtańszych cenach,

poleca nowo urządzony handel

EDMUNDA FR. RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki l. 10.

(7364 1—3)

La Maison Stanislas Cwałosiński Ainé,

MARCHAND-TAILLEUR

Rue St-Michel, 28, Bruxelles. Rue de la Chapelle, 2, Ostende.

A l'honneur d'informer sa nombreuse clientèle de ville, de la province et de l'étranger qu'elle vient de recevoir des **premières maisons d'Angleterre et de France,** un assortiment de nouveautés qui défie toute concurrence, tant comme choix que comme prix et qualité. Cette MAISON se distingue particulièrement par le bon gout et l'elégance de sa coupe

Ex-premier coupeur des Maisons Poell de Londres, Alfred et Dusautoy, de Paris.

Envoi dechantillons à toute demande.

(5119 42—48)

Wyszczególnione

Czteroma medalami zasługi i listem pochwalnym.

Antilenttilia.

Usuwa z twarzy piegi, opalenie słoneczne, plamy żółte i brunatne. Twarzy nadaje naturalną białość i nieporównaną delikatność. Działanie tego cudownego środka polega na tem, że naskórek pod wpływem Atlenttilii mięknieje, oddziella się a stare, pomarszczone i zgrubiałe komóreczki naskórka wraz z barwinkiem tworzące piegi i plamy ustępują; dlatego też osoby posiadające twarz szorstką, grubą, żółtą, lub martwą, po użyciu Antilenttilii odzyskują delikatność białość i prawdziwy młodzieńczy wyraz twarzy. Anilenttilę polecam z tem przekonaniem, że jako środek hygieniczny, odmładzający i oczyszczający skórę nie ma sobie równego, jest on zupełnie nieszkodliwy i znalazł powszechne uznanie. Cena . . . . 2·—

Ołówki do brwi i rzęsów, czarne i blond w celu podniesienia wyrazistości . —·60

Ołówki czerwone i niebieskie do robienia kresek, dających pewien odcień koło ócz —·60

Mączka ryżowa do twarzy . . . . —·20 i —·35

Pudr hygieniczny. Codziennie używany zapobiega tworzeniu się wyrzutów, odświeża, bieli i wydelikatnia płeć . . . . —·50 i 1·—

Pudr książęcy biały, jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmontu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość, delikatność i świeżość, małe pudełko . . —·60
całe pudełko . . 1·— i 1·50

Pudr książęcy, cielisto różowy dla blondynek i

Pudr książęcy cielisto-żółtawy, dla brunetek i szatynek, pudełko po —·70 i 1·20 i 1·60

Róż tłusty. Przez posmarowanie ust lub policzków, otrzymuje się naturalny i piękny rumieniec —.50

Róż sułtański, najprzedniejszy, służy do nadania naturalnych i prawdziwie pięknych rumieńców, pudełko 1.50

Barwiki teatralne, do charakteryzowania scenicznego: Nr, 1. kolor biały, Nr. 2. blady, Nr. 3. cielisto-jasno-różowy dla młodych blondynów, Nr. 4. cielisto-różowy dla szatynów, Nr. 5. cielisto ciemno różowy dla brunetów, Nr. 6. ciemno cielisto smagły, Nr. 7. arabski opalony dla typów wiejskich, Nr. 8. kolor stary, Nr. 9. zgrzybiały, Nr. 10. kolor rdzawy dla oznaczenia zmarszczek, Nr. 11. balwerski dla oznaczenia zarostu, Nr. 12. maurytański, Nr. 13. kolor afrykański sztuka . . . . —·25

Pudr brylantowy, dla brunetek, dla nadania świetności . . . —·50

Pudr złoty, dla blondynek . . . . . . —·50

Pudr srebrny, dla blondynek . . . . . . —·50

Jan Ihnatowicz mag. farm. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 7—?)

Salon sztuk pięknych

otwarty od 10 do 1 godziny ulica Łyczakowska l. 39

(7409 1—3)

Pierwszy transport

Śledzi marynowanych (Delicatenhäringe)
dtto. **smażonych** (Brathäringe)

Minogów (Neunaugen)

Sardynek francuskich w oliwie
dtto. rossyjskich

Salami włoskich
dtto. węgierskich
dtto. brunświckich

Słoniny węgierskiej paprykowanej

Syrów krajowych
pół Ementalskich
Limburgskich

otrzymał i poleca jako przysmaczki

do śniadań

Karol Werner

hurtowny handel

WIN

ulica Sobieskiego licz. 3

we LWOWIE.

(7125 3—?)

Ulubione tegoroczne Walce

przez tutejsze kapele grywane

Sampelen

Mädchenlaunen

cena złr. 1 (7259 2—3)

wyszły nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

i są do nabycia we wszystkich księgarniach na prowincyi.

Dom

pod korzystnemi warunkami jest **do sprzedania** przy ulicy Zielonej l. 33 1/4, jednopiątrowy, z oficyną i ogrodem warzywnym. Bliższa wiadomość na miejscu. [7368 3—3]

Sezon 1881/82.

Zupełnie świeży transport

Chińsko-rossyjskiej

HERBATY

zbioru majowego

(7582 19—9)

poleca

Handel

Karola Bałłabana

we LWOWIE

1/2	klo.	**Congo cesarskiej**	zł. 2.—
1/2	„	**Familijnej**	„ 3.—
1/2	„	**Melang** de Moskau	„ 4.—
1/2	„	**Imperial** biało-kwiecist.	„ 5.—
1/2	„	**najlepszego proszku**	„ 1.40
1	but.	**Rumu starego** bremskiego	„ 1.40
1	„	**Rumu Jamaika** wyśmien	„ 1.10
1	„	**Cognacu starego**	„ 2.50

1/2 kilo angielskich ciast do herb...
Alberty L. Czyńskiego z Jarosł...

Łaskawe zlecenia ...

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki